Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

WTOREK, 29 MAJA 1984 ROKU

Nr 106 (11 989) Rok założenia 1945 Nakład: 83 000 egz. Cena 5 zł

Na najbliższym posiedzeniu Sejmu

Kluczowe problemy polityki morskiej

WARSZAWA PAP. Głównym wątkiem najbliższego — już 50 w tej kadencji — posiedzenia Sejmu PRL będzie problematyka morskiej polityki naszego państwa.

POSELSKA debata — stwierdził wicemarszałek Sejmu Jerzy Ozdowski w wypowiedzi dla PAP — poprzedzona zostanie wystąpieniem przedstawiciela rządu, który zaprezentuje dotychczasowy rozwój gospodarki morskiej w Polsce Ludowej, jej stan obecny i perspektywy rozwojowe. Przedstawione posłom przed posiedzeniem przez Urząd Gospodarki Morskiej, bardzo solidnie opracowane od strony metodologicznej, materiały na ten temat są pierwszą tego typu informacją, jaką otrzymał polski parlament. W sposób kompleksowy i wieloaspektowy ujmuje ona sprawy wynikające z postanowień IX Zjazdu i X Plenum KC PZPR.

Gospodarka morska ma kolosalne znaczenie polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturalne dla rozwoju naszego kraju. Mamy tu do czynienia — oczywiście przy uwzględnieniu specyfiki branżowej — z podobnym kompleksem, jak w przypadku gospodarki żywnościowej. Fakt, że Sejm podejmuje debatę na te tematy i w jej wyniku zostanie zaproponowana uchwała parlamentu w sprawie polityki morskiej państwa, jest bez precedensu. Wszyscy jesteśmy świadomi tego, że mimo sentymentu dla morza w naszej przeszłości kwestia morska nie doczekała się rozwiązań, na jakie zasłużyła. Mamy wprawdzie wiele atutów, jak choćby powołanie już w 1568 r. jako pierwszej w Europie — komisji morskiej, czyli swego rodzaju admiralicji, ale były to nie wykorzystane możliwości. W okresie międzywojennym powstała Gdynia. Dopiero po wojnie rozwija się szeroko potencjał morski w oparciu o blisko 500-kilometrowy dostęp do morza.

W 40-leciu Polski Ludowej podjęliśmy ogromny wysiłek w budowie portów i stoczni, w tworzeniu floty handlowej i rybołówstwa morskiego, w tym dalekomorskiego, oraz w sferze — najtrudniejszej — zintegrowania gospodarki morskiej z narodową. Jednak zwłaszcza obecnie, gdy wyprowadzamy kraj z kryzysu, musimy zwrócić jeszcze większą uwagę na kluczowe problemy polityki morskiej. Aby rozwijać taką politykę, trzeba mieć doktrynę morską; ustalone na podstawie

(Dokończenie na str. 2)

Ogólnopolska sesja naukowo-publicystyczna

Uniwersytet w Szczecinie — Jaki? Dlaczego?

DZIŚ rozpoczęła się w Szczecinie ogólnopolska sesja naukowo-publicystyczna nt. **„Uniwersytet w Szczecinie — Jaki? Dlaczego?"** zorganizowana przez „Głos Szczeciński" oraz Komitet ds. Powołania Uniwersytetu.

(Dokończenie na str. 2)

CAF — I. Radkiewicz

Radni do „trzydziestki" — jacy mają być?

Walczyć o sprawy młodego pokolenia

ZAPROSILIŚMY do redakcji trójkę młodych ludzi. Interesowało nas ilu obywateli, którzy nie przekroczyli 30 roku życia, zostało wpisanych na listy wyborcze. Poprosiliśmy także o zaprezentowanie nam programu młodych, którzy podejmą pracę w nowo wybranych radach narodowych.

Rozmawialiśmy z **Wandą Sidoruk** z Zarządu Portu Szczecin—Świnoujście, **Andrzejem Miękczyńskim** z FMS „Polmo" oraz **Andrzejem Mroczkowskim** — przewodniczącym ZM ZSMP w Szczecinie.

„Kurier": — Przed nami wybory do rad narodowych. A więc przed ludźmi gotowymi społecznie pracować, ludźmi cieszącymi się autorytetem wśród innych, otwiera się nowy okres, nowe możliwości społecznego

(Dokończenie na str. 4)

Zakończenie wizyty delegacji KRL-D w Polsce

DZIŚ zakończyła oficjalną wizytę przyjaźni w naszym kraju delegacja partyjno-państwowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pod przewodnictwem sekretarza generalnego KC Partii Pracy Korei, prezydenta KRL-D — Kim Ir Sena. W godzinach porannych odbyła się uroczystość pożegnania koreańskich gości.

Wczoraj w gmachu KC PZPR odbyły się rozmowy delegacji partyjno-państwowych Polski i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Decyzja o zakupie statków rybackich

PODCZAS wczorajszego posiedzenia Prezydium Rządu aprobowało projekt uchwały Rady Ministrów o zakupie statków dla rybołówstwa morskiego. Decyzja ta umożliwi odtworzenie floty rybołówstwa dalekomorskiego i bałtyckiego, co pozwoli zwiększyć połowy i poprawić zaopatrzenie rynku w ryby i przetwory rybne.

Program naprawy

— SŁYSZĘ w radiu i telewizji, czytam w gazetach, że warto, że trzeba aktywnie uczestniczyć w wyborach do rad narodowych. Dla mnie jest to oczywiste i te nawoływania tylko mnie denerwują. Po co przekonywać przekonanych? Chcę po prostu mieć wpływ na to, kto zostanie radnym, chcę go znać, bo muszę wiedzieć, do kogo konkretnie powinienem mieć pretensje, gdy okaże się, że

(Dokończenie na str. 2)

Kontroli w RSOP ciąg dalszy

Zepsute orzechy usiłowano „wcisnąć" klientom

PRZED miesiącem pisaliśmy obszernie o wstępnych wynikach prowadzonej w RSOP kontroli, w wyniku której odwołano cały zarząd spółdzielni. Działania kontrolne trwają nadal. Oto co ostatnio ustalili pracownicy szczecińskiej delegatury Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych.

POD koniec marca br. RSOP zakupiła u trzech prywatnych dostawców 1920 kg orzechów włoskich po 300 zł za kilogram, zapłacono więc za nie 576 tys. zł. Orzechy te przywieziono z południa kraju i natychmiast zaczęto kierować do sklepów. Nie dokonano żadnego odbioru jakościowego (do czego odpowiednie służby w spółdzielni są wręcz zobowiązane), nie sporządzono też świadectwa jakości. Dlaczego? Być może obawiano się, że wnikliwe badania zdyskwalifikują nabytek — nie kupowano przecież kota w worku. Lepiej więc było szybciej upłynnić orzechy. Nie udało się jednak. Kontrola PISiPAR-u ujawniła, że **orzechy te są zepsute**, nie kwalifikują się nawet do przetwórstwa. Cały zakup nadawał się tylko do wyrzucenia. **Właśnie wycofuje się ten towar ze sklepów, a cała sprawa skierowana została do organów ścigania**

(mg)

Na Turzynie po staremu

Kto nie chce zarobić?

DZIŚ rano ponownie odwiedziliśmy turzyńskie targowisko. Z całą pewnością działalność „szarpów", czyli ludzi przechwytujących od producentów warzywa, była dziś mniej widoczna. Ale nie łudźmy się... Tak się zawsze dzieje, gdy wokół targowiska robi się zbyt głośno. Ponadto, wysyp wszelakiego rodzaju warzyw jest tak duży, że możliwości zarobkowe interesującej nas grupy spekulantów znacznie zmalały. Skoro pieniędzy mniej a możliwość wpadki większa, to po co się „nastawiać"... A że w szklarniach obrodziło, najlepiej świad

(Dokończenie na str. 8)

Amerykańskie rakiety dla Arabii Saudyjskiej

WASZYNGTON PAP. AFP, powołując się na amerykańskie źródła rządowe, informuje że administracja prezydenta Reagana ostatecznie powzięła już decyzję w sprawie sprzedaży Arabii Saudyjskiej pierwszej partii 400 rakiet przeciwlotniczych typu „Stinger". Pociski te mają być dostarczone do Arabii w ciągu najbliższych 24 godzin.

Niestabilna sytuacja w Bejrucie

BEJRUT PAP. Sytuacja w Bejrucie jest nadal niestabilna. Wczoraj wieczorem wzdłuż linii demarkacyjnej rozdzielającej paramilitarne formacje antagonistycznych ugrupowań doszło znów do wymiany ognia artyleryjskiego i karabinowego. W stolicy libańskiej zakomunikowano, że debata parlamentarna w sprawie wotum zaufania dla rządu jedności narodowej odbędzie się w najbliższy czwartek.

Jutro „Harcerski Trop"

JUTRO w „Kurierze" — specjalne wydanie „Harcerskiego Tropu", w którym przedstawimy sylwetki instruktorów — kandydatów na radnych do MRN i WRN.

Wiele zależy od profilaktyki

Skuteczniejsza walka z nowotworami

WARSZAWA PAP. Dopiero kilka lat minęło od wprowadzenia w Polsce programu rządowego zwalczania nowotworów, a już widoczne są tego rezultaty, m.in. w większej skuteczności leczenia tego schorzenia. Od 1975 roku — od wprowadzenia zorganizowanej formy walki z rakiem (mimo iż zwiększyła się przeciętna liczba zachorowań w ciągu roku), znacznej poprawie uległ odsetek trwałych wyleczeń.

W SUMIE każdego roku odnotowywuje się w naszym kraju ok. 70 tys. nowych zachorowań. Jednocześnie trwale wyleczonych zostaje — o czym nie zawsze się pamięta traktując nowotwory jako chorobę nieuleczalną — przeciętnie 15—20 tys. osób w ciągu roku z rozmaitymi przypadkami tego schorzenia. Prawie co czwarta zatem osoba spośród chorych powraca do zdrowia.

Różnie jednak kształtuje się stopień wyleczeń w poszczególnych typach nowotworów. Jeżeli ogólnie dla wszystkich schorzeń określa się, że polscy onkolodzy są obecnie w stanie wyleczyć prawie 50 proc. pacjentów, to rak skóry oraz wargi potrafią oni leczyć w 100 proc. W ciągu zaledwie 10 lat — dzięki odpowiedniemu zorganizowaniu całej sieci służby zdrowia, poczynając od przychodni zdrowia — skuteczność terapeutyczna w tym przypadku zwiększyła się o prawie 40 proc. Postęp ten jest widoczny w leczeniu niemal wszystkich nowotworów.

RAK sutka i narządów rodnych (zajmujący u kobiet pierwsze miejsce) oraz rak jamy ustnej leczone są w 40—60 proc.

Istnieje jednak nadzieja, że w najbliższej przyszłości skuteczność w tym zakresie zostanie znacznie poprawiona dzięki systematycznemu wprowadzaniu do praktyki służb zdrowia odpowiednio zorganizowanej profilaktyki.

Planuje się wprowadzenie okresowych badań kontrolnych cytologicznych w przypadku raka szyjki macicy oraz tzw. mammografii umożliwiającej wczesne wykrycie raka piersi. Właśnie możliwe wczesne wykrycie choroby daje największe szanse trwałego wyleczenia się sięgającego nawet 90 proc.

NIEWYSTARCZAJĄCA jest — jak się ocenia w Instytucie Onkologii w Warszawie, centrum koordynującym walkę z nowotworami w naszym kraju — skuteczność leczenia nowotworu raka płuc. Główną przyczyną większej ilości zachorowań w tym przypadku i to u mężczyzn, u których nowotwór ten zajmuje pierwsze miejsce, jest prawdopodobnie palenie tytoniu. Aby temu zapobiec, instytut podejmuje obecnie wyniki w celu maksymalnego skrócenia okresu jaki przeciętnie upływa od rozpoznania do wczesnego leczenia choroby.

Najmniejszy stopień wyleczeń występuje w przypadku raka żołądka. Wciąż pozostaje on na poziomie jedynie 10 proc. ogólnej „przeżywalności". W szczególnie trudnej sytuacji stawia to zatem mężczyzn, u których nowotwór ten zajmuje drugie miejsce — zaraz po raku płuc.

Dalsza poprawa skuteczności leczenia nowotworów w Polsce zależeć będzie od stopnia zorganizowania wczesnego wykrywania tego schorzenia. Właśnie profilaktyka na całym świecie uważana jest obecnie za główny kierunek, który w największym zakresie pozwoli na zwalczanie nowotworów. Chyba że w tym czasie zostanie wynaleziony jakiś „cudowny" lek, co należy raczej zaliczyć do sfery pobożnych życzeń.

Sesja nt. uniwersytetu

(Dokończenie ze str. 1)

W SESJI uczestniczy 100 publicystów i naukowców z całego kraju. Udział bierze również Edmund Pawlak — doradca wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego.

Dziś obrady toczą się w auli Książnicy Szczecińskiej. Po południu uczestnicy sesji zwiedzą Muzeum Morskie oraz odbędą wycieczkę po porcie (na statku przewidziano również dyskusję), jutro zaś udadzą się do Kołbacza, Stargardu i Inska, by zapoznać się z pracą stacji badawczych wyższych uczelni oraz poznać zabytki Ziemi Szczecińskiej.

Sesja przypada na moment ważki w dziejach starań Szczecina o uniwersytet — w chwili, gdy w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki dojrzewa urzędowa decyzja w tej sprawie. **Obecnie, gdy projekt powołania Uniwersytetu Szczecińskiego na „0-lecie powrotu Szczecina do Macierzy uzyskał zdecydowane poparcie Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów, przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Rady Krajowej PRON, Polskiej Akademii Nauk oraz ostatnio Prezydium Narodowej Rady Kultury, wszystko wskazuje na to, że decyzja ta będzie pozytywna.**

Sesja zorganizowana przez redakcję „Głosu Szczecińskiego" przyczyni się do dalszego upowszechnienia idei Uniwersytetu Szczecińskiego, pełnego uświadomienia tej prawdy, że powołanie tej uczelni jest w interesie Polski. **(ław)**

„Cud" na festiwalu w Toruniu

OD 2 do 10 czerwca w Toruniu będzie się odbywać XXVI Festiwal Teatrów Polski Północnej. W ramach zmienionej formuły festiwalu do konkursu zostaną zakwalifikowane przedstawienia wyreżyserowane wyłącznie przez młodych stażem reżyserów. Na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego XXVI Festiwalu Teatr Współczesny ze Szczecina wystąpi w Toruniu 8 czerwca z „Cudem" Gyorgy Schwajdy, w reżyserii Zbigniewa Wilkońskiego, ze scenografią Marka Lewandowskiego i muzyką Janusza Grzywacza.

Przed wyjazdem do Torunia Teatr Współczesny zaprezentuje „Cud" (po raz ostatni w tym sezonie) w dniach 5 i 6 czerwca na dużej scenie przy Wałach Chrobrego. Bilety do nabycia w kasie teatru (tel. 423-75).

Rodzicom i dzieciom zwracamy uwagę na nową propozycję TW — muzyczną bajkę „Pierścień i róża". Wszelkie informacje w Biurze Obsługi Widzów tel. 423-75.

Jednocześnie informujemy że od 12 czerwca ulegają zmianie godziny otwarcia kasy. Będzie ona czynna od godz. 7.30 do 15.30 codziennie. Można zarezerwować bilety telefonicznie. **(Up.)**

TRWA rozbudowa trasy E-14. Na odcinku koło Zielonej Góry wykonuje się podbudowę betonową. Sukcesywnie kładziona będzie dolna warstwa nawierzchni asfaltobetonowej. Równocześnie budowany jest tu most przez Odrę — prace wykonuje Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych, oddział Poznań. W lipcu tego roku dostarczone zostaną pierwsze przęsła. Ta największa obecnie mostowa budowa w kraju powinna być zakończona w przyszłym roku.

NA ZDJĘCIU: budowa mostu przez Odrę.

(CAF — R. Janowski)

Kluczowe problemy polityki morskiej

(Dokończenie ze str. 1)

badań naukowych poglądy na cele i środki tej polityki. Wyrażam pogląd — powiedział wicemarszałek — że stan zaplecza naukowego pozwala już na prezentację na forum Sejmu i doktryny, i założeń polityki morskiej, zgodnej ze wspomnianymi już postanowieniami i uchwałami PZPR.

W czym należy widzieć przyszłość naszej gospodarki morskiej?

Przede wszystkim — w zwiększeniu jej wpływu na dynamikę dochodu narodowego i poprawę bilansu płatniczego kraju. Uważamy, że należy bezzwłocznie przystąpić do zahamowania procesu degradacji naturalnego środowiska tworzącego Bałtyk. Konieczne jest zwiększenie roli gospodarki morskiej w zaopatrzeniu rynku — w ryby i przetwory rybne. Niezbędny jest także duży wysiłek w celu podniesienia walorów rekreacyjnych i wypoczynkowych polskiego Wybrzeża. Sądzimy również, że naszemu społeczeństwu bardzo potrzebna jest edukacja morska, to znaczy zwiększenie wiedzy i bliższe związki emocjonalne z morzem.

Sejm zamierza przedyskutować całość tych zagadnień. Zapewne zwrócona zostanie uwaga na potrzebę wielokierunkowych działań — krótko- i długoterminowych, jak też na konieczność dokładnego sformułowania celów, środków i metod polityki morskiej.

Program naprawy

(Dokończenie ze str. 1)

z wyborczych deklaracji niewiele sprawdzi się w życiu...

Młody człowiek, który w ten sposób rozumuje ma bardzo dużo racji. Myli się tylko, gdy sądzi, że wszyscy są przekonani o tym, że aktywny udział w wyborach jest gwarancją zmian na lepsze. A jest taką gwarancją, bo przecież tylko wspólna praca władz, a więc rządnych i wszystkich obywateli, może zmienić nasz byt i samopoczucie. Wspólna praca, a nie cud, na który niestety wciąż czeka wielu rodaków.

Zwykła apatia, niechęć do aktywności sprawia, że część potencjalnych wyborców nie interesuje się wyborami. Nie zna ordynacji wyborczej. Nie wie, iż traci szanse rzeczywistego wpływu na wybór swych reprezentantów. Traci szanse oddania głosu na kandydatów, których uważa za najlepszych, którzy sprostają wymogom stawianym im przez obywateli.

Są jeszcze inni potencjalni wyborcy, którzy to wszystko wiedzą, lecz ulegają wpływom grup antypaństwowych. Te ostatnie twierdzą zdecydowanie, że udział w wyborach to kolaboracja, po pieranie władzy, a więc proponują formę protestu — absencję wyborczą. Jeśli już będziesz musiał wziąć udział w wyborach — powiadają — to wrzuć pustą kartkę, a właściwą kartkę wyborczą zniszcz lub zanieś do... kościoła. Dzięki temu będzie gorzej, a im gorzej, tym — lepiej. Czy lepiej i dla tych wszystkich ludzi, którzy chcą i muszą liczyć na wyniki własnej pracy, a nie na dary bogatszych od nas?

Z tych wszystkich względów o wyborach warto dyskutować i pisać. Warto, do lokalne programy wyborcze, które muszą obowiązywać przyszłych radnych, mogą stać się programami naprawy, programami zmian. Mogą, jeśli wszyscy wniesiemy do nich nasze propozycje. Czy nie jest to zatem nasza sprawa?

Grzegorz JURKOWSKI

Odznaczenia mistrzów czarnej sztuki

Z okazji Dnia Drukarza

MINIONEJ soboty pracownicy poligrafii całego kraju obchodzili swoje święto — Dzień Drukarza. W Szczecinie odbyło się z tej okazji uroczyste spotkanie w Klubie Budowlanych, na które przybyli m. in. wicewojewoda szczeciński Tadeusz Kluka i sekretarz KW partii, Czesław Uścinowicz.

Podczas spotkania głos zabrał dyrektor SZGraf. Wiesław Grabowicz, który omówił aktualne problemy środowiska drukarskiego oraz perspektywy rozwojowe SZGraf. (rozmowę z W. Grabowiczem poświęconą tej tematyce zamieściliśmy w piątkowym magazynie „Kuriera").

Zasłużonym mistrzom czarnej sztuki przyznano odznaczenia państwowe, resortowe i regionalne. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano Jana Andrzejewskiego, a złotymi Krzyżami Zasługi — Bogdana Błahego, Henryka Jerzyka, Mieczysława Lotkę i Zdzisława Szostka. Siedem osób otrzymało srebrne Krzyże Zasługi.

Najwyższym wyróżnieniem resortowym przyznawanym decyzją ministra kultury i sztuki jest odznaka „Zasłużony Drukarz". Otrzymali je: Mieczysław Dołgoszyja, Zdzisław Kerger, Anna Kielecka, Tadeusz Królewicz, Marta Kukiełka, Stefania Mikulewicz, Leon Mróz, Józef Pauliński, Elwira Piercewicz, Bogdan Stroński i Krzysztof Szustalewicz. Ponadto 6 osób udekorowano odznaką Gryfa Pomorskiego.

Pięciu poligrafów zatrudnionych w filiach SZGraf. na terenie województwa gorzowskiego, tamtejsze Prezydium WRN wyróżniło odznaką „Za Zasługi dla Województwa Gorzowskiego". **(ap)**

Więcej bielizny z „Koralu"

MIMO kłopotów surowcowych w myślborskich Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Koral" wciąż rośnie produkcja poszukiwanej na rynku bielizny i ubranek dziecięcych. W stosunku do roku ubiegłego wzrost wynosi tu obecnie 6,5 proc. a produkcja wyrobów dla dzieci w grupach wiekowych od 0 do 2 lat oraz od 2 do 15 objęta jest programem operacyjnym.

Dla klienteli z grupy pierwszej w roku bieżącym „Koral" wykona 4 mln sztuk kaftaników, śpioszków, koszulek, bluzeczek. Dla grupy drugiej natomiast 6 mln sztuk pidżam, podomek, koszulek nocnych, fig. W Myślborzu produkuje się również bieliznę damską, męską i młodzieżową w przewidzianej na rok 1984 liczbie 4 mln sztuk. Produkcja ta objęta jest programem rządowym.

Od czerwca br. zakład podejmuje również działalność eksportową. Na zasadach eksportu usługowego (przerób) w „Koralu" produkowane będą głównie różnego rodzaju bluzki damskie dla kontrahenta z Republiki Federalnej Niemiec **(mz)**

Nowy numer „Morza i Ziemi"

„Budimex" za granicą

NAJNOWSZY numer tygodnika „Morze i Ziemia", który jutro ukaże się w sprzedaży we wszystkich kioskach „Ruchu" otwiera reportaż pt. „Zakontraktowany", jest to autoryzowany zapis opowieści spawacza który przez pewien czas przebywał na irackim kontrakcie.

„Noc, mgła i... szkło" — to relacja o jednej tylko nocy pracowników RUSW w Goleniowie. W ciągu tego dyżuru zdarzyło się wiele. Dwa śmiertelne wypadki drogowe oraz... napad na konduktora „Warsu" o którym tak wiele pisano ostatnio. Jak stwierdza reporter te trzy, pozornie różne wydarzenia miały jeden wspólny łącznik: wszystkie zostały popełnione pod wpływem alkoholu.

Opowieść o początkach ratownictwa okrętowego w Świnoujściu znajdziemy w reportażu „Czekanie to ich zawód". Jeden z jego bohaterów, p. Mieczysław Popiołek jest żywą kroniką placówki która powstała w 1950 roku. Dowodził wówczas pierwszym statkiem ratowniczym na Szczecińskim Wybrzeżu, żaglowym „Szkwałem".

Dla inspektorów pracy

OKRĘGOWY Inspektorat Pracy dysponuje 300 egzemplarzami książek zaleceń zakładowych społecznych inspektorów pracy (po 120 zł). Można się po nie zgłaszać do sekretariatu OIP. Książki te można również zamawiać w Księgarni Wysyłkowej Instytutu Wydawniczego Zw. Zaw. (Warszawa ul. Marienszat 8 lub Katowice ul. Dąbrowskiego 23). **(tur)**

Dzieci z Pyrzyc czekają...

DWA lata temu komitet rodzicielski najstarszego w Pyrzycach przedszkola nr 1 przy ul. Poniatowskiego wystąpił z inicjatywą poprawienia warunków bazowo-socjalnych placówki przez budowę mini-estrady z okazałym kominkiem w przedszkolnym ogródku. Społecznie wykonano ciekawy projekt, a prac budowlanych podjęły się zakłady opiekuńcze przedszkola: pyrzycki PBRol., Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodno-Melioracyjnych i Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych.

Okazało się niestety, że był to początkowy zapał, bo dziś stoi w ogródku jedynie stylizowany na średniowieczną modłę kominek robiąc wrażenie opuszczonego zabytku. Choć wykonawcy twierdzą, że postawienie zadaszenia i ławek jest formalnością i że budowa przedszkolnej estrady zostanie ukończona w pierwszej połowie czerwca to jednak szkoda, że tej „formalności" nie dopełniono przed zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Dziecka. **(mz)**

W rejonie Zatoki Perskiej

Nadal napięta sytuacja

BEJRUT PAP. Chociaż wczoraj nie zanotowano nowych ątaków lotnictwa irackiego czy irańskiego na zbiornikowce pływające po Zatoce Perskiej, sytuacja w tym rejonie była nadal napięta. Jednocześnie dała się zauważyć z jednej strony aktywność dyplomatyczna Iranu, a z drugiej zabiegi Waszyngtonu na niwie wojskowej. W Arabii Saudyjskiej prowadzi rozmowy amerykański generał Edward Tixier, a w Kuwejcie przebywa 15 amerykańskich rzeczoznawców wojskowych, którzy mają „rozeznać się w potrzebach obronnych tego kraju".

WCZORAJ jeden z przedstawicieli rządu amerykańskiego, który prosił o nieujawnianie jego nazwiska, powiedział, że Biały Dom jest gotów wysłać do Arabii Saudyjskiej 400 rakiet typu ziemia—powietrze, co może uczynić bez zgody Kongresu. Dziennik „The Washington Post" podał natomiast, że Stany Zjednoczone przygotowują się do sprzedania lub wypożyczenia Arabii Saudyjskiej samolotu-cysterny typu „KC-135", aby wzmocnić skuteczność działania saudyjskich myśliwców typu „F-15".

Ta aktywność wojskowa Waszyngtonu, połączona z obecnością jego okrętów w rejonie konfliktu iracko—irańskiego, budzi niepokój obserwatorów, obawiających się, że Stany Zjednoczone zechcą wykorzystać zaistniałą sytuację do własnych celów strategicznych.

Tymczasem podróżujący po Zjednoczonych Emiratach Arabskich, irański wiceminister spraw zagranicznych Husein Kazem powiedział w poniedziałek w Abu Zabi, że Iran nie może dać żadnych gwarancji statkom pływającym po wodach Zatoki Perskiej, bowiem nie jest w stanie uczynić tego nawet wobec własnych jednostek.

W Teheranie podano, że załadunek ropy w porcie naftowym Iranu na wyspie Charg, aczkolwiek mniejszy niż zwykle, jednak się odbywa. Ostatnio zacumowało tam kilka zbiornikowców o wyporności 300 tys. ton.

Obserwatorzy zwracają uwagę, iż ruch w Zatoce Perskiej może sparaliżować decyzja towarzystwa ubezpieczeniowego Lloyda w Londynie, które w piątek podniosło stawki ubezpieczeniowe o 150 proc., czyniąc nieopłacalnym wysyłanie statków do tego rejonu.

W wypowiedzi dla telewizji irackiej, jeden z irackich dowódców frontowych powiedział, że Iran szykuje się do nowej ofensywy wymierzonej w południowy Irak. Od jakiegoś czasu pojawiają się pochodzące z różnych źródeł pogłoski o tym, iż Iran zgromadził w pobliżu linii rozdzielającej wrogie armie kilkaset tysięcy żołnierzy piechoty.

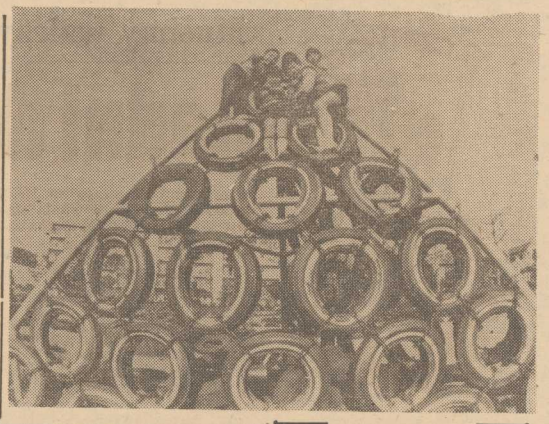

Rozmowy Helmuta Kohla w Paryżu

Zacieśnienie współpracy wojskowej

PARYŻ PAP. Wczoraj rozpoczęły się w Paryżu dwudniowe rozmowy między prezydentem Francji Francois Mitterrandem a kanclerzem RFN Helmutem Kohlem. Należą one do serii spotkań konsultacyjnych odbywanych przez przywódców krajów członkowskich EWG przed kolejnym „szczytem" szefów rządów i państw tej organizacji, który odbędzie się za miesiąc w Fontainebleau.

MIMO że „dziesiątka" wciąż przeżywa kryzys finansowy wskutek braku zgody w sprawach budżetowych, rzecznik strony francuskiej zapowiedział, że obaj przywódcy prawdopodobnie nie wystąpią z żadnymi nowymi propozycjami w tej kwestii. Jak wiadomo, zarówno RFN jak i Francja oczekują ustępstw w sprawach budżetowych ze strony W. Brytanii, domagającej się zwrotu znacznych sum ze wspólnej kasy EWG.

Oczekuje się natomiast podpisania francusko-zachodnioniemieckiego układu o podjęciu wspólnej produkcji śmigłowców bojowych. Projekt o wartości 3,5 mld dolarów przewiduje opracowanie i wytwarzanie śmigłowców przeciwczołgowych zdolnych do walki w ciemnościach dzięki wykorzystaniu promieni podczerwonych. W wywiadzie dla prawicowego dziennika paryskiego „Le Figaro" kanclerz Kohl oznajmił, że współpraca wojskowa między Francją a RFN „nie tylko wzmacnia obronę (obu krajów), ale zwiększa ich znaczenie w łonie Paktu Północnoatlantyckiego" Zapowiedziom zacieśnienia współpracy wojskowej między Paryżem a Bonn towarzyszą ponawiane przez prezydenta Mitterranda apele o „wspólną politykę obronną" całej Europy Zachodniej.

W związku z ubiegłotygodniowym apelem Mitterranda o powołanie do życia zachodnioeuropejskiej „unii politycznej" — gorącym zwolennikiem tej inicjatywy jest również Kohl — spodziewana jest jakaś deklaracja obu przywódców w tej sprawie.

OTO przykład japońskiego rozwiązania problemu co robić ze stosem zużytych opon. W parku zabaw w Tokio naliczyć można 3000 opon, z których przy pomocy metalowych prętów i łańcuchów wykonano pomysłowe huśtawki, piramidy itp. część opon pozostawiając „luzem" do dyspozycji dzieci.

(CAF — AP)

Pożar hotelu w stolicy Tajwanu

PEKIN PAP. 19 osób zginęło, a ponad 60 zostało rannych w wyniku pożaru jaki wybuchł wczoraj rano w restauracji mieszczącej się na II piętrze 14-piętrowego hotelu w stolicy Tajwanu — Tajpej. Po kilkugodzinnej walce z żywiołem strażakom udało się pożar ugasić.

Jak poinformowała miejscowa policja, większość ofiar zmarła na skutek zaczadzenia, a pozostałe osoby zginęły, wyskakując przez okna. Przypuszcza się, że przyczyną pożaru była awaria instalacji elektrycznej.

W Alpach — znów śnieg

BONN PAP. W Alpach znowu nastała zima. Granica opadów śniegu znajduje się obecnie na wysokości około 1700 metrów. Na Zugspitze padało w nocy z niedzieli na poniedziałek.

W innych rejonach Republiki Federalnej temperatury są zbyt niskie jak na tę porę roku.

Sesja Zgromadzenia Północnoatlantyckiego

Stosunki Wschód — Zachód

BRUKSELA PAP. W Luksemburgu zakończyła się wczoraj wiosenna sesja Zgromadzenia Północnoatlantyckiego — doradczego gremium NATO, w którym zasiada 184 parlamentarzystów z 16 państw członkowskich. Z relacji agencyjnych wynika, że głównym przedmiotem obrad był stan stosunków Wschód—Zachód. Parlamentarzyści amerykańscy wywierali silną presję na zachodnioeuropejskich, aby skłonili swe rządy do zwiększenia wydatków militarnych, zwłaszcza na zbrojenia konwencjonalne.

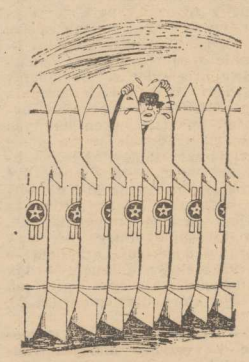

— Nieustannie wzywamy: Wróćcie do stołu rozmów!

Jak pisze AFP, większość parlamentarzystów wyraziła zadowolenie z powodu „zwycięstwa" Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników z NATO, jakim było rozpoczęcie jesienią ubiegłego roku instalacji w Europie Zachodniej 572 amerykańskich rakiet średniego zasięgu „Pershing 2" i pocisków manewrujących „Tomahawk". Jednak niektórzy spośród nich, jak na przykład grecki socjalista Kleantis Zerwos, byli zdania, że odłożenie terminu rozpoczęcia rozmieszczania amerykańskich jądrowych broni pierwszego uderzenia mogłoby stworzyć korzystniejsze przesłanki dla osiągnięcia porozumienia między ZSRR i USA podczas rokowań genewskich.

Środki ostrożności przed wizytą Reagana w Irlandii

DUBLIN PAP. W związku z zapowiedzianą wizytą prezydenta USA Ronalda Reagana w Republice Irlandzkiej w dniach 1—4 czerwca br., tutejsze władze przygotowują zaostrzone środki bezpieczeństwa. W policji odwołano wszystkie urlopy. Nie wyklucza się, że również jednostki wojskowe zostaną postawione w stan pogotowia. Jak oświadczył rzecznik państwowej policji irlandzkiej, mobilizacja sił porządku i bezpieczeństwa z okazji wizyty Reagana będzie miała o wiele większy zasięg niż podobne akcje podejmowane tu poprzednio w związku z wizytami papieża Jana Pawła II w 1980 roku i prezydenta Johna Kennedy'ego w 1963 r.

Wizyta prezydenta USA nie jest tu zbyt mile widziana. Około 30 tysięcy obywateli irlandzkich podpisało petycję przeciwko tym odwiedzinom. Szerokie odłamy społeczeństwa, w tym studenci, związkowcy, uczestnicy kampanii antynuklearnej zamierzają zorganizować demonstracje przeciwko polityce administracji Reagana w kwestii zbrojeń oraz Ameryki Środkowej.

Turecki protest pod adresem Grecji

ANKARA PAP. Turcja zaprotestowała przeciwko „niebezpiecznemu pogwałceniu" tureckiej przestrzeni powietrznej w rejonie zatoki Kudasi na Morzu Egejskim przez grecki samolot wojskowy.

AMBASADOR Grecji w Turcji Sotirios Konstantopulos wezwany został do tureckiego MSZ, gdzie przekazano mu protest Ankary przeciwko „ewidentnej prowokacji, jaką było to pogwałcenie", którego nie można przypisać „pomyłce". Ministerstwo podkreśliło, że podobne akty mogą mieć „groźne konsekwencje".

Pismo Święte czy John Travolta?

Rabin kontra modelka

BURMISTRZ Petah-Tikwa, miasta nie opodal Tel-Awiwu ma za swoje. Naruszył spiżowe prawo liczące już cztery tysiąclecia, a przekazywane z pokolenia na pokolenie wszystkim wyznawcom judaizmu, który jest nie tylko religią, lecz również stylem życia.

WINA burmistrza polega na tym, że postanowił zezwolić na otwarcie miejsc rozrywki w piątki wieczorem, a więc w dzień rozpoczynający czas przeznaczony na modlitwę i studiowanie Pisma Świętego. Atak na sabat wywołał prawdziwą burzę. Sprawa przybrała szybko rozgłos ogólnonarodowy. Ortodoksyjne kręgi religijne w Izraelu rozdmuchują ją coraz bardziej, organizując wiernych do akcji protestu przeciwko tym wszystkim, którzy skorzy do zapomnienia o sabacie tłumnie wypełniają lokalne kina.

KAŻDY z przeciwnych obozów powołuje się na swoje autorytety. Ortodoksi ściągają na arenę wpływowych duchownych, zaś zwolennicy laickości demonstrują na czele ze znaną modelką, panną Piną Rosenbaum Nie zabrakło też momentów dramatycznych: oto niedawno rabin miasteczka Petah-Tikwa powiódł stronników do szturmu na kawiarnię „Ogród Rajski". Efekt: zdewastowane pomieszczenie, bójka na pięści. „Powinien był wiedzieć, że nie wolno łamać mebli w sabat, a i w pozostałe dni też" — pisał z wyrzutem dziennik „Jedijot Achront".

Osiągnięty w końcu kompromis między stronami konfliktu polegał na tym, że w kinie odbywają się w sabat nie seanse filmowe, lecz imprezy kulturalne. Bilety sprzedaje się poprzedniego dnia, aby pieniądze, zgodnie z zakazem religijnym, nie przechodziły z ręki do ręki w czasie sabatu. Gwoli zapobieżenia dalszym starciom, policja, która jest co piątek w pogotowiu z działkami wodnymi, zezwala każdemu z obozów demonstrować na zmianę... w co drugą sobotę.

INACZEJ jest w Hajfie, mieście o ludności mieszanej, żydowskiej i arabskiej. Do teatru można tam chodzić również w soboty, ale już do kina — nie. Muzea miejskie są w soboty otwarte, ale wstęp jest bezpłatny, ponieważ nie ma kasjerów. W ośrodku kulturalnym im. Rotschilda odczyty są mało słyszalne, albowiem nie działa aparatura nagłaśniająca, gdyż w sobotę nie wolno korzystać z elektryczności.

JAK pisze „Le Monde" — z którego zaczerpnięta została ta opowieść — w drobiazgowym przestrzeganiu nakazów religijnych w Izraelu tkwi spora szczypta hipokryzji. Czy jest się bowiem „lepszym" Żydem, jeśli się w sobotę pali papierosa w pokoju, a nie pali w holu hotelowym? Od dwóch lat samoloty izraelskiej linii lotniczej w czasie sabatu nie startują (co kosztuje ją 30 mln dolarów rocznie), ale dostojnik państwowy, któremu się akurat spieszy, może polecieć samolotem innej linii...

ARCHAICZNE zwyczaje drażnią mniej zagorzałych wyznawców judaizmu, tym bardziej, że niejednokrotnie utrudniają one codzienne życie. Np. w Tel-Awiwie radni miejscy należący do partii religijnych domagają się skasowania kursów autobusowych, dowożących ludzi na plażę. Wielu młodych Izraelczyków nie może pojąć, dlaczego mają rezygnować od piątku wieczorem do soboty wieczorem z rozrywek, sportu i spotkań towarzyskich. Nie przyjmują oni do wiadomości poglądu izraelskich ortodoksów, jakoby każde odstępstwo od tradycji sabatu zagrażało tożsamości żydowskiej.

POLEMIKA wokół tych spraw trwa — już to zaprawiona humorem, już to ironią, a często śmiertelną powagą.

Ada JANKISZ

17 czerwca PRON Wybory

Musimy walczyć o sprawy młodego pokolenia

Radni do „trzydziestki"

(Dokończenie ze str. 1)

działania. Czy dowiemy się od was — przedstawicieli młodego pokolenia — jak przygotowaliście się do tej kampanii, jak prezentuje się wasz program? Jesteście bowiem także sygnatariuszami platformy wyborczej ogłoszonej przez PRON...

W. Sidoruk: — To nie jest żadna tajemnica. Bardzo nam zależy na tym, aby tam gdzie decyduje się o młodych, młodych nie zabrakło. Także zależało nam i na tym, aby nasza reprezentacja w radach była różnorodna, prezentująca jak najszerszy zestaw środowiskowy.

A. Mroczkowski: — Z kół i zarządów zakładowych Szczecina otrzymaliśmy ponad 60 propozycji osobowych. Dzisiaj wiemy, że z naszej organizacji na listach znalazło się 24 kolegów i koleżanek. Ale generalnie na listach kandydackich figuruje 1/3 ludzi młodych. I nie jest istotny fakt, czy są to członkowie ZSMP, ZHP czy ZSP. Istotne jest to, że są to ludzie młodzi i będą pilnować w radzie narodowej spraw swoich rówieśników. Np. na listach jest także 3 uczniów ostatnich klas szkół średnich.

„Kurier": — Czyli w chwili obecnej jesteście zadowoleni z „układu sił"?

A. Mroczkowski: — Nie popadamy w euforię. Jesteśmy zadowoleni, gdyż wszystko wskazuje na to, że wreszcie w radzie narodowej Szczecina pojawi się liczniejsza reprezentacja ludzi do lat trzydziestu.

„Kurier": — 24 członków waszej organizacji ubiegać się będzie o mandat radnego. Gdy go już otrzymają... Czy jako ludzie z waszą rekomendacją, będą oni zobowiązani do pracy w MRN na zasadach prezentowania stanowiska szczecińskiej organizacji ZSMP?

A. Miękczyński: — To chyba jest oczywiste.

„Kurier" — Czyli dysponujecie własnym programem, programem, który będzie wdrażany w życie poprzez waszych przedstawicieli w MRN?

A. Mroczkowski: — Nasz program oparty jest na podstawowych założeniach programu PRON. Opracowaliśmy oczywiście program naszej organizacji, ponadto każdy z radnych, naszych młodzieżowych kandydatów na radnych, przygotował swój własny program, będący odzwierciedleniem dążeń środowiska, w którym on żyje, uczy się lub pracuje. Jednak nie jest to zakończony już proces.

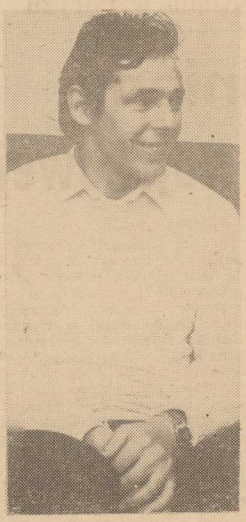

ANDRZEJ MIĘKCZYŃSKI

WANDA SIDORUK

ANDRZEJ MROCZKOWSKI

W. Sidoruk: — Właśnie. Od 4 do 10 czerwca br., a więc już niebawem, rozpocznie się cykl spotkań, imprez wchodzących w skład Dni Młodego Wyborcy.

A. Mroczkowski: — Uważamy, że w trakcie spotkań młodzieży z radnymi, w trakcie spotkań z naszymi kandydatami na radnych, nasz program zostanie jeszcze wzbogacony o wnioski i postulaty spisane w trakcie Dni Młodego Wyborcy.

„Kurier": — Praca w radach to także walka o realizację programu. Czy nie obawiacie się, że młodzi ludzie, młodzi radni, zostaną zdominowani przez radnych starszych wiekiem, przez ludzi mających większe doświadczenie?

A. Mięczyński: — Tego się nie obawiamy. Nie wyobrażamy sobie aby np. MRN w Szczecinie mogła pracować tak aby o sprawach młodzieży dyskutowano w poszczególnych komisjach w których młodych radnych by zabrakło!

A. Mroczkowski: — Musimy walczyć o sprawy młodego pokolenia. Brzmi to znowu nieco patetycznie, ale nasi radni muszą być bezkompromisowi. Tak buduje się autorytet organizacji. Tak powstają indywidualne autorytety I mimo że na listach stosunek, proporcja, młodych radnych do radnych starszych wiekiem nie jest dla nas dobry — bo powinno być pół na pół — to jesteśmy zdecydowani walczyć o wszystko co się należy młodemu człowiekowi. Bez różnicy czy jest to członek ZSMP, ZHP, ZMW, czy też człowiek, który do żadnej z tych organizacji nie należy.

„Kurier": — Powiedzcie więc jakie są podstawowe założenia programu młodzieżowego, programu miejskiej instancji ZSMP w Szczecinie, programu, który w MRN będzie realizowany przez waszych przedstawicieli.

W. Sidoruk: — Z całą pewnością kwestie mieszkaniowe.

„Kurier": — To nic nowego. Przecież o mieszkaniach mówią nie tylko młodzi. To prawda, że oni tych mieszkań najbardziej potrzebują. Ale tak się dzieje, że większość mieszkań, które młodzież otrzymuje „dali" im starsi...

A. Miękczyński: — Chyba się źle zrozumieliśmy. My nie stworzyliśmy programu który sprowadza się do jednego zdania: daj mieszkanie bo ja jestem młody!

W. Sidoruk: — Nasze propozycje mieszkaniowe mają nieco inny kierunek. Zależy nam na stworzeniu systemów umożliwiających jednakowe szanse na uzyskanie mieszkania. Mam na myśli ruch spółdzielni mieszkaniowych. Przecież zupełnie inne możliwości ma spółdzielnia działająca np. przy naszym porcie a zupełnie inne możliwości mają młodzi ludzie chcący stworzyć taką spółdzielnię w oparciu o malutki zakład pracy.

„Kurier": — Z pewną obawą spoglądam na nawoływania aby młodzi budowali sobie domki jednorodzinne. Czy przypadkiem nie tworzycie systemów które można określić mianem porywania się z motyką na księżyc?

A. Mroczkowski: — Tam gdzie takie możliwości istnieją, to dlaczego się takim działaniom przeciwstawiać?

W. Sidoruk: — Domki jednorodzinne nie stanowią w naszych poczynaniach kierunku podstawowego. Zdajemy sobie sprawę, że oprócz braku terenów pod tego rodzaju budownictwo, młodzi ludzie nie mają na tyle zasobnych portfeli. To prawda, że istnieje system pożyczek. Ale przecież pożyczki takie należy zwrócić O tym nigdy nie należy zapominać. Pomoc przy rozwiązywaniu problemu mieszkaniowego to intensyfikacja spółdzielni specjalizujących się w budownictwie wielorodzinnym.

A. Mroczkowski: — Budownictwo o którym mówimy to nie tylko mieszkania. Wielu z naszych młodzieżowych kandydatów na radnych będzie działać w kierunku budowy nowych żłobków i przedszkoli. Także włączymy się do akcji 50 szkół na 50-lecie.

A. Miękczyński: — Nie zapomnieliśmy o ochronie środowiska.

A. Mroczkowski: — Rozwój służby zdrowia, sport, turystyka, wypoczynek. Jednak muszę powiedzieć, że nasz program ulegnie z całą pewnością dodatkowej rozbudowie. Zakładamy bowiem iż w trakcie trwania Dni Młodego Wyborcy, w notesach młodzieżowych kandydatów na radnych pojawią się dodatkowe zapisy. Nasz program przecież nie może być programem innym od tego który prezentują „starzy". Przecież żyjemy w tym samym miejscu, na tej samej ulicy. Te same sprawy denerwują czy bolą — w generalnym odczuciu — tak człowieka mającego lat 40 jak i tego który liczy sobie lat 20.

— DZIĘKUJEMY za rozmowę i życzymy młodym radnym, którzy otrzymają mandaty, aby konsekwentnie realizowali młodzieżowy program, aby w zderzeniu, które zapowiadają wypracowali rozwiązania jak najkorzystniejsze dla szczecińskiej młodzieży.

Rozmawiał
Maciej CZEKAŁA

Z wizytą w kinie

„To tylko rock!"

NA to będzie chodzić „cała młodzież", więc można przewidzieć spore wpływy do kas naszych kin. Chciałoby się powiedzieć — bardzo dobrze! Raz, że film polski, dwa, że młodzież do niedawno trzeba było zapędzać siłą do sal kinowych czy teatralnych Ale tak powiedzieć niestety nie można. Dlaczego?

Otóż **„To tylko rock"**, do którego scenariusz popełniło aż trzech autorów — Paweł Karpiński, Jacek Kondracki i Andrzej Wojnach, miał być przypowieścią głęboko moralną. Młodzi ludzie, którzy obejrzą ten film, mieli, zdaje się, wedle pomysłu autorów nauczyć się, jak należy uczciwie postępować w życiu. Niecne zabiegi managera Marczaka, który za pomocą talentu i głosu naiwnej młodej piosenkareczki chce wylansować przebój i w ten sposób nieźle się ustawić, są w finale ujawnione i płoną żywym ogniem na tzw. panewce. Gwiazdka, którą Marczak omamił blichtrem towarzyskim polskiego show-businessu i sukcesami estradowymi, postanawia się nie sprzedawać. Zgromadzonej na wielkim festiwalu (Jarocin?) młodzieży wyjawia prawdę i wraca do porzuconego dla szmalu narzeczonego, który znajduje się na widowni. Ale musi go jakoś do siebie przywołać, więc powiada przez mikrofon z obciętym kablem: **„Janku, chodź, zagramy im rocka".**

I TO jest właśnie przerażające. **Czy szanowni scenarzyści i reżyser mają polską młodzież za bandę idiotów, czy też może nie szanują siebie i swojej pracy?** Bo takich głupstw już dawno nie miałem okazji w kinie oglądać.

Karpińskiemu udało się zgromadzić w swoim filmie czołówkę polskich aktorów. I to już mnie zadziwia. Marczaka gra, znany z wielu naprawdę udanych ról, **Zdzisław Wardejn.** W jego interpretacji niecny Marczak, to po prostu postać wręcz komiczna. Innym kuriozum jest udział w tym filmie Krystyny Jandy. Ta wybitna indywidualność wyprawia na ekranie niestworzone rzeczy! Gra przegraną piosenkarkę alkoholiczkę Płacze, krzyczy, rozmazuje makijaż. Ale jak przyjdzie co do czego, to wychodzi i śpiewa. Przez obcięty kabel. Właśnie **W tym filmie nie ma nic na żywo.** Artyści śpiewają pod playback — i stąd te obcięte kable mikrofonów. A może reżyser chciał w ten sposób wykpić ten zwyczaj? Nie wiem. Ale jeśli tak, to mu się to nie udało, bo jak wiadomo każdy kij (i kabel) ma dwa końce.

I jeszcze jedna niespodzianka. W roli tego jedynego sprawiedliwego w Sodomie, męża Jandy — alkoholiczki, wystąpił **Piotr Fronczewski.** Jeden z najwybitniejszych polskich współczesnych aktorów jest tu po prostu nie do przyjęcia. Coś udaje, jest półprywatny, widać że w ogóle nie interesuje go to, co gra. Więc pytam: po co przyjmował tę rolę?

To wszystko razem jest bardzo smutne. Już widzę tłumy przed kinami, bo w tej szmirze występuje i „Lady Pank" i sprowadzona wprost z Zachodu słynna grupa „Classix Nouveaux" i jeszcze parę osób. I to się pewnie będzie podobać.

Autorzy zafundowali paromilionowej widowni fanów rocka prezent w najgorszym guście. I nawet nie postarali się o dobre opakowanie. Operator Witold Adamek nie wyszedł poza przeciętne, beznamiętne travellingi i najazdy kamery. I jeszcze żal mi debiutującej w „To tylko rock" młodej i chyba (?) zdolnej aktorki ze Starego Teatru w Krakowie Grażyny Treli-Stawskiej. Zaczęła, jak mogła najgorzej. Z obciętym kablem. Cóż, życzę jej szczęścia w innych rolach. I niech to będzie coś więcej, niż tylko rock!

Rafał GODLEWSKI

Nowy statek ze stoczni „Lenina"

W STOCZNI Gdańskiej z pochylni wydziału montażu kadłubów zwodowano kolejny, trzeci już w br. statek. Jest nim trawler-przetwórnia o nośności 1 800 DWT „Świerdłowsk" zbudowany dla największego kontrahenta stoczni — armatora radzieckiego.

Załoga Stoczni Gdańskiej im. Lenina realizuje tegoroczne zadania w szczególnie trudnych warunkach. Tegoroczny plan jest bowiem znacznie wyższy od zadań w ub.r. i przewiduje przekazanie do eksploatacji 14 statków o nośności 224 300 DWT.

Dlatego już od początku br. w centrum uwagi stoczniowców w Gdańsku znalazły się problemy poprawy rytmiczności produkcji i wyników ekonomicznych wypływających z wdrażania reformy gospodarczej.

Dotychczasowe efekty tej działalności są już widoczne i pozwalają na ostrożny optymizm.

„Kurier" tu był...

Majówka w „Pinokiu"

SOBOTNI wieczór w „Pinokiu". Choć sesja tuż, tuż, zaliczenia i egzaminy na karku, w klubie — jak zawsze nadkomplet. Na parkiecie dyskotekowe szaleństwo, w bufecie ciasteczka, pepsi i caro wcale nie spod lady.

— Zobacz, to są rzeczywiście studenci — dziwi się nasz fotoreporter, spoglądając na kolorowy tłum drgający w rytm hitów z list przebojów.

Klub studencki jest nim nie tylko z nazwy.

Majówka w „Pinokiu". Ładnie nazwano tę imprezę, która nie różniłaby się niczym od zwykłej dyskoteki, gdyby nie... Właśnie, młodzi szefowie studenckiego klubu doszli do wniosku, że wieczory dyskotekowe można i trzeba urozmaicić. Zaczęli nieśmiało od występów Studia Pantomimy PS i... comiesięcznych wyborów Miss „Pinokio".

Pierwsze wybory odbyły się w marcu — wygrała maturzystka z jednego ze szczecińskich liceów, w kwietniu tytuł najładniejszej zdobyła studentka drugiego roku architektury.

— Wszystkie misski wezmą udział w superwyborach, podczas których wyłonimy naszą kandydatkę do tytułu Miss Polonia — powiedziano nam w klubie „Pinokio". — **Wybory są demokratyczne, naszą miss wybiera publiczność. Zresztą proszę popatrzeć...**

Rzeczywiście. Trzyosobowe jury wyłania z rozbawionego tłumu dziesięć kandydatek. Potem następuje prezentacja. Publiczność głosuje na biletach wstępu, zaznaczając numer swojej faworytki. W tym momencie rola jurorów ogranicza się już tylko do liczenia głosów i koronacji.

Podczas majówki w „Pinokiu" zdecydowaną faworytką była **Małgorzata Dlutek** ze Studium Wychowania Przedszkolnego, i ona też zdobyła tytuł miss. Majowe wicemiss to: **Małgorzata Kuśmierek**, studentka pierwszego roku Wydziału Budownictwa i **Marzena Osowska**, uczennica trzeciej klasy jednej ze szkół.

Karty wolnego wstępu na cały miesiąc, bukiety pachnącego bzu oraz drobne upominki ufundowane przez Radę Domów Studenckich i „Bratniaka" — to miłe pamiątki udanej zabawy.

(jas)

Zdjęcia: Zb. Jodkowski

W. CROFTS

Przekład: Urszula Łada-Zabłocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

134

— Daję panu słowo.

— Tak, sądzę, że przynajmniej tyle mogę się spodziewać. — Przerwał, by zebrać myśli, po czym ciągnął dalej: — Już mówiłem panu o swoim spotkaniu z Roperem, kiedy przybyłem do Starvel, i o tym, jak powiedział, że pan Averill jest zbyt chory, żeby się ze mną widzieć. Widział pan także list, który uznałem za list od pana Averilla. Oświadczał w nim, że nie chce wyłuszczać tego wszystkiego na piśmie, że Roper jest jego zaufanym służącym, wtajemniczonym w całą sprawę i upoważnionym do wyjawienia jej mnie. Oczywiście, po otrzymaniu takiego listu, gotów byłem uwierzyć we wszystko, co usłyszałem i uwierzyłem.

— Całkiem naturalne — zauważył French uprzejmie.

— Roper zaczął od tego, że jego udział w tej historii jest dla niego przykry, czuje, że się wtrąca do czysto prywatnych spraw rodzinnych, ale że nie ma wyboru i musi postępować według otrzymanych od pana Averilla wyraźnych instrukcji. Dodał, iż szczególnie jest mu przykro, ponieważ sprawa musi okazać się bardzo bolesna dla mnie. Dotyczy bowiem panny Averill.

Whymper najwyraźniej mówił bardzo niechętnie, lecz po chwili wahania przezwyciężył swoją niechęć i ciągnął dalej cichym głosem:

— Spytał mnie, znów przepraszając, czy pan Averill nie mylił się mówiąc, że chcę poślubić pannę Averill. Gdyby było inaczej, powiedział, owa sprawa nie będzie mnie interesować i on nie ma potrzeby mi jej wyłuszczać. Lecz jeżeli mam zamiar się z nią ożenić, to istnieje coś, co powinienem wiedzieć. Prawdę mówiąc, pragnąłem tego małżeństwa jak niczego na świecie i kiedy wyjaśniłem to Roperowi, ten przekazał mi wiadomość. Powiedział mi, że kilka dni temu pan Averill otrzymał list, którym bardzo się

135

przejął, co, jak Roper sądzi, wpłynęło na pogorszenie jego stanu zdrowia. Jednakże nim będę mógł docenić znaczenie tego listu, musi mi wyjawić pewne rodzinne sprawy.

Pan Simon Averill miał brata Teodora... Będę dla odróżnienia nazywał ich tylko Simon i Teodor. Zapowiadało się już w młodości, że Teodor ma szansę zrobić błyskotliwą karierę. Zaczął pracować w firmie importowej w Londynie i wyjechał na bardzo dobrą posadę jako przedstawiciel we Francji. Ożenił się tam z piękną, młodą Francuzką z dobrej, starej rodziny. Urodziła im się córka, jedyne dziecko, Ruth.

Nie, niestety, był on niezrównoważony i z biegiem czasu coraz bardziej ulegał namiętnościom, a jego stosunki z żoną stawały się wręcz napięte. Aż wreszcie, gdy Ruth miała cztery lata i mieszkali wtedy w Londynie, wydarzyła się straszna rzecz, która stała się początkiem końca.

Roper nie znał szczegółów, lecz chodziło tu o skandal, jaki miał miejsce w nielegalnym domu gry w Londynie. Teodora przyłapano na oszustwie. Prawie wszyscy byli podpici i podczas awantury, jaka wybuchła, zabito człowieka. Nigdy się nie dowiedziano, kto wystrzelił, lecz podejrzenie padło na Teodora. W każdym razie zniknął i nigdy więcej o nim nie słyszano. Była to ostatnia kropla goryczy dla jego żony, która po tym kompletnie się załamała. Przywiozła czteroletnią Ruth do Simona, błagając go o opiekę nad dzieckiem, a sama popełniła samobójstwo. O Teodorze dalej nie było wieści, i wszyscy interesujący się nim wierzyli, że od dawna nie żyje. Można sobie wyobrazić zdumienie Simona, kiedy przed dwoma czy trzema dniami otrzymał list od niego. Był to właśnie ten list, który jak panu mówiłem, tak bardzo go zaniepokoił.

(cdn)

Skarb Tarzana

22)

(Komiks retro — po raz pierwszy w „Kurierze" w 1949 r.)

Po tym przykrym wypadku Tarzan zaprowadził Agapita nad brzeg jeziora. Jakże przyjemnie zanurzyć się w wodzie w taki upał. Przyjaciele płynęli obok siebie, przy czym Agapit starał się naśladować ruchy Tarzana, który pływał świetnie

Na brzegu został ptak Crou. Polecono mu pilnowanie ubrania Krupki.

Kiedy dopłynęli do brzegu, Tarzan zaniepokoił się nagle. — Nie widzę ptaka Crou — powiedział. — Pewnie uciekł. To jeszcze młode i ogromnie głupie ptaszysko, a przy tym nieposłuszne.

Istotnie nie było Crou na brzegu, a co dziwniejsze — zniknęły spodnie Agapita.

Tarzan: O widzisz, siedzi ten łotrzyk na drzewie, i o ile się nie mylę, trzyma coś w dziobie. Tak, to twoje spodnie.

Agapit: Hej, żółtodziobie, bez głupich kawałów? Oddaj to...

Ptak Crou zerwał się z gałęzi, zatoczył koło nad głowami przyjaciół i zniknął ze swoją zdobyczą.

Agapit: No wiesz, Tarzanie, ale to jest skandal. Jak ty wychowujesz swoich pupilów? Wstydź się!

Tarzan gwizdnął głośno a przeciągle, a potem zakrakał. Ze wszystkich stron nadleciały ptaki...

Mistrzostwa Europy juniorów

Polacy - faworytami

Znowu Dania na drodze naszych piłkarzy

PO DWÓCH kolejkach spotkań eliminacyjnych piłkarskich ME juniorów żadna z drużyn nie zapewniła sobie jeszcze awansu do półfinału. Najbliżej tego są Polacy (grupa „B") i Węgrzy (grupa „D"). Obie, jako jedyne, ze stawki 16 uczestników ME nie straciły punktów. Aby znaleźć się w gronie czterech najlepszych drużyn turnieju muszą co najmniej zremisować z dotychczas najsłabszymi zespołami w swoich grupach — Polacy z Danią, a Węgrzy ze Szwajcarią. Gdy tak się stanie, właśnie Polska i Węgry tworzyć będą jedną z par półfinałowych (mecze 1 czerwca w Moskwie). Drugą utworzą zwycięzcy grup „A" i „C".

ZA wcześnie jeszcze myśleć o półfinale — powtarza bez przerwy swoim piłkarzom trener polskiego zespołu, Mieczysław Broniszewski. Przed nami jeszcze jeden mecz, grać będziemy od początku spotkania z Danią o zwycięstwo.

Nie zmienię prawdopodobnie ustawienia drużyny. Oczekuję, że piłkarze zagrają podobnie jak w poprzednich meczach, a więc ofensywnie z polotem, ale także z rozwagą i ambicją. Postaramy się, aby nie powtórzyła się sytuacja sprzed miesiąca, kiedy to także piłkarze Danii, starsi koledzy naszych sportowych rywali, nieoczekiwanie odebrali 1 pkt. zespołowi Waldemara Obrębskiego.

Na mistrzostwach karateków

Wysokie lokaty szczecinian

PRZEZ dwa dni Wrocław gościł uczestników III mistrzostw Polski w karate, w stylu shotokan. W imprezie uczestniczyło około 200 karateków z 26 klubów z całego kraju. Nasze miasto było reprezentowane przez trzy ekipy: Akademicki Klub Karate AZS, Klub Uczelniany AZS Wyższej Szkoły Morskiej i Klub Uczelniany AZS Politechniki Szczecińskiej.

Oto wyniki III MP: kumite drużynowe — 1. Uniwersytet Warszawski, 2. AZS WSI Opole, 3. AZS WSM Szczecin. Kata drużynowe kobiet — 1. AKK Łódź, 2. Klub Karate z Gdyni, 3. AKK AZS Szczecin (w składzie: B. Baranowska, G. Ciach, H. Kisielewska). Kata drużynowe mężczyzn — 1. PKK Poznań, 2. AKK-AZS Szczecin (w składzie: J. Kasprzyk, P. Golema, K. Jabłoński), 3. KK Gdynia. Miejsca szczecinian w walkach indywidualnych: kumite do 75 kg — 3. J. Knapczyk, do 80 kg — 3. G. Kusztan. Kata kobiet — 2. G. Ciach, 3. B. Baranowska. Kata indywidualne mężczyzn — 2. J. Knapczyk.

(bt)

Rugbyści - nożownicy

DZIEWIĘĆ osób doznało obrażeń, w tym jedna ciężkich w wyniku bijatyki, w której obie walczące strony bez pardonu użyły noży. Zdarzenie miało miejsce po meczu rugby w kalifornijskiej miejscowości San Mateo.

Dom Alego na licytacji

NABYTY przez Muhammada Ali w 1974 roku dwupiętrowy dom w Pittsburgu sprzedany zostanie na przymusowej licytacji. Słynny bokser nabył go za sumę 32 tysięcy dolarów i widocznie zalegał ze spłatami kredytu bankowego, skoro bank wystąpił z wnioskiem o sprzedaż nieruchomości na licytacji.

Rozmowa z komendantem V Sztafety Zwycięstwa płk. Pawłem Kaczanem

Wspaniała impreza

W MINIONY piątek w KW PZPR odbyło się ostatnie spotkanie Komitetu Organizacyjnego V Sztafety Zwycięstwa, które prowadził jego przewodniczący sekretarz KW PZPR Stefan Rogalski. Dokonano podsumowania tej imprezy, a szczególnie jej przebiegu na Ziemi Szczecińskiej oraz oceny miast etapowych V Sztafety Zwycięstwa. Komisja najwyżej oceniła Chojnę, na drugim miejscu Gryfice przed Nowogardem. Przedstawiciele tych miejscowości otrzymali pamiątkowe puchary. Chojnie przypadł — puchar wojewody szczecińskiego, Gryficom — przewodniczącego RW PRON, Nowogardowi — puchar przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego, który na zakończenie spotkania podziękował wszystkim organizatorom i współorganizatorom za wzorowe przygotowanie i przeprowadzenie V Sztafety Zwycięstwa.

PO spotkaniu poprosiliśmy o wypowiedź komendanta V Sztafety Zwycięstwa płk. Pawła Kaczana.

— Panie komendancie, co prawda minęło już kilka tygodni od zakończenia sztafety, ale na pewno wrażenia po niej pozostały?

— Owszem. Jest to taka impreza, o której się nie zapomina. Jak można bowiem zapomnieć o ponad 3 tys. młodzieży i dzieci, które w deszczu i słońcu biegły z pałeczką sztafetową, napełnioną ziemią spod Siekierek. Pan akurat widział, gdyż do granic naszego województwa jechał pan z nami, ale powiedzmy o tych przedszkolakach, które mimo przenikliwego zimna witały nas chorągiewkami, a potem wypytywały byłych frontowców: „co pan tu ma?", pokazując palcem szable. Powiedzmy o sztafetach gwiaździstych, jak również o zespołach folklorystycznych, które witały nas chlebem i solą oraz tańcem. Wspomnijmy manifestacje w Gryficach, Nowogardzie czy Trzebiatowie. Wszędzie wzorowo przeprowadzone.

— Zgadzam się ze stwierdzeniem, że atmosfera V Sztafety na Ziemi Szczecińskiej była wspaniała. Czy podobnie było w Słupskiem, Koszalińskiem i województwie gdańskim, gdzie nastąpiło zakończenie V Sztafety Zwycięstwa?

— Jak najbardziej. Niemal we wszystkich miastach etapowych odbywały się manifestacje i wiece, podkreślające nasze związki z tą ziemią. Np. bardzo wzruszające wystąpienie na wiecu w Kołobrzegu miała por. rezerwy, sanitariuszka z czasów wojny — przepraszam, ale nie zapamiętałem jej nazwiska — która z apelem pokoju zwróciła się do wszystkich pokoleń, a zwłaszcza do młodzieży ....pamiętajcie, jesteście spadkobiercami tej ziemi, musicie wszystko dla niej zrobić, aby na niej panował spokój i radość".

— Czy tę lekcję historii, jaką była V Sztafeta Zwycięstwa, możemy uznać za udaną?

— Przebiegała ona na piątkę. Była przecież to wielka manifestacja patriotyczna, w której wzięli udział wszyscy. I ci, którzy walczyli o polskie Wybrzeże, jak i ci, którzy je budują poprzez naukę i pracę.

— Dziękuję zatem za rozmowę i do zobaczenia na VI Sztafecie Zwycięstwa.

Rozm.: B.T.

Karting

„Gryfia" w finale MP

NA TORZE kartingowym przy al. Wojska Polskiego zakończyły się finały drużynowych mistrzostw strefy północno-zachodniej w kartingu w kategorii popularnej. Najlepiej zaprezentowali się młodzi zawodnicy MSR Gryfia ze Szczecina, którzy w sobotę zwyciężyli w jednym z półfinałów. Także w rozgrywce finałowej najszybciej jechali szczecinianie gromadząc 79 pkt. Drugie miejsce przypadło w udziale zespołowi Transremo Międzychód — 64 pkt., a trzecie MDK Kószalin — 25 pkt. Drużyna Gryfii jechała w następującym składzie: Sławomir Żurawski, Andrzej Lep, Tomasz Potocki, Karol Mazur i Artur Filip. Zwycięstwo na szczecińskim torze zapewniło naszym kartingowcom udział w finale mistrzostw Polski. (jk)

NA ZDJĘCIU: młode florecistki na szermierczej planszy.

CAF Z. Matuszewski

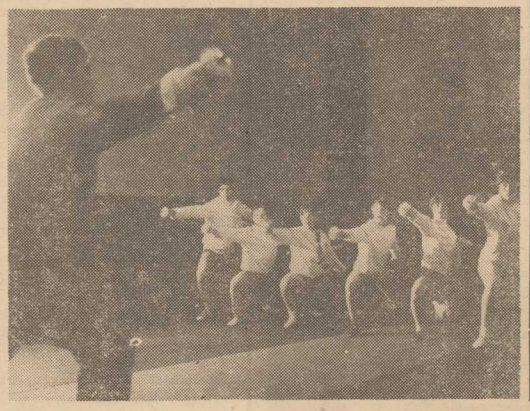

W II-ligowym Ogniwie

Andrzej Brzozowski nowym trenerem

NIEDAWNO w MKS Ogniwo odbyło się pożegnanie dotychczasowego trenera II-ligowej męskiej „siódemki" — Jacka Zabłockiego, który za parę dni przejmuje wicemistrzy nie kraju w piłce ręcznej, drużynę Pogoni Szczecin. Kierownictwo klubu oficjalnie poinformowało, że z dniem 1 czerwca br. obowiązki trenera II-ligowego Ogniwa przejmuje Andrzej Brzozowski. Uprawianie piłki ręcznej rozpoczął w elbląskim Truso. Następnie grał w „siódemce" WSP w Szczecinie, by po kilku sezonach przejść do Ogniwa. Andrzej Brzozowski należał do wyróżniających się zawodników w rozgrywkach II ligi. Grając w barwach Ogniwa jednocześnie prowadził z powodzeniem zespół juniorów tego klubu.

(bt)

Wioślarstwo

Udany start w Bydgoszczy

NA TORZE regatowym w Bydgoszczy zakończyły się centralne regaty otwarcia sezonu juniorów w wioślarstwie. W imprezie tej, która stanowiła próbę generalną przed startem naszych reprezentantów w Regatach Przyjaźni oraz mistrzostwach świata bardzo dobrze wypadli młodzi szczecińscy wioślarze. Więcej sukcesów zanotowali na swoim koncie zawodnicy AZS I tak, Czerwiński wygrał jedynki oraz wspólnie z Drzycimskim (Zawisza) zwyciężył w dwójce podwójnej. Gawkowski i Stefanowski okazali się najlepsi w dwójce podwójnej (kat. wieku 19—21 lat). Ponadto ci dwaj zawodnicy wspólnie z kolegami klubowymi Janiszynem i Wojciechowskim triumfowali w czwórce podwójnej. W kategorii juniorów młodszych zwycięstwo na swoim koncie zanotowała czwórka podwójna w składzie: Szulburski, Dryll, Matyjaszczyk, Pawlak oraz dwójka bez sternika Balcewicz — Rowicki. Drugie miejsce w kategorii 19—21 lat zajęła czwórka ze sternikiem: Drozdowicz, Brandenburg, Łatosz, Wacławik. Z zawodników Czarnych najlepiej zaprezentowała się Białkowska, która w kategorii juniorek młodszych wygrała konkurencję jedynek. Drugie miejsce zajęła czwórka ze sternikiem juniorów młodszych i tym samym zakwalifikowała się do reprezentacyjnej „ósemki" na Regaty Przyjaźni" (jk)

Raport o stanie szczecińskiej kultury fizycznej 29)

Trudno trafiać w „dziesiątki"

W KOLEJNYM raporcie postanowiliśmy połączyć dwie zbliżone do siebie dyscypliny sportowe, które w ostatnich latach przeżywają podobne kłopoty. Będzie bowiem mowa o łucznictwie i strzelectwie, dyscyplinach, które kilkanaście lat temu wychowywały nam prawdziwych mistrzów sportu. Rozpoczynamy od łucznictwa, które kto wie, czy kiedykolwiek powróci do Szczecina w którym samo się „uśmierciło".

Pierwszych łuczników oglądaliśmy w dresach Pogoni Szczecin. Kroniki wymieniają takie nazwiska, jak Nowak, Chwaścikowski czy członkini ówczesnej kadry narodowej — Kondracką (obecnie mieszkanka Stargardu Szczecińskiego). Po paru sezonach walki o jak najlepsze wyniki, kierownictwo Pogoni przekazało całą sekcję ze sprzętem i zawodnikami do Rybaka Trzebież. Oprócz wyżej wymienionych pojawiają się kolejne nazwiska dobrych łuczników: Kusiński, Jarząbek czy bracia A. i M. Kochaniukowie. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte w kronikach tego sportu należały do wspaniałych. Dowodem na to — zdobycie przez Jadwigę Wilejto wicemistrzostwa świata, tytułu mistrzyni kraju i prawa startu na igrzyskach olimpijskich w Monachium. Te osiągnięcia mobilizowały do jeszcze aktywniejszej pracy działaczy sportu łuczniczego, na czele z nestorem tej dyscypliny — Michałem Kusińskim. Powstała nawet nowa sekcja w Budowlanych. W momencie, kiedy wydawało się wszystkim, że o rozwój szczecińskiego łucznictwa możemy być spokojni, nastąpił krach W Budowlanych sekcja upadła a w Rybaku podjęto decyzję przekazania łucznictwa do Chemika, który później zrezygnował z jego prowadzenia.

— Szkoda, że jeszcze jedna dyscyplina sportowa — mówi były zawodnik, trener i działacz w jednej osobie Marian Kochaniuk — **upadła. Niestety władze sportowe zamiast nam pomóc i bronić przed zagładą, podjęły decyzję rozwiązującą Zarząd Okręgowego Związku Łuczniczego uchwałą Zarządu WFS z dnia 31. 12.83 r.**

W ten oto sposób z mapy szczecińskiego sportu zniknęło łucznictwo.

* * *

CZY taka sama sytuacja spotkała strzelectwo? Odpowiadamy od razu, że nie. Ale dużo nie brakowało, żeby nowoczesna — jak na nasze aktualne warunki — strzelnica na stadionie Pioniera, świeciła dziś pustkami. O jej obecnych losach w dużej mierze przesądziła jedyna trenerka w klubie, była współrekordzistka świata w zespołowym strzelaniu z karabinka sportowego — standard z pozycji leżącej 60 strzałów (ten sukces uważa za swój najcenniejszy) — Anna Małkiewicz. Jest ona zatrudniona na pół etatu. Podobnie jak instruktor Jacek Kwiatkowski. Jak twierdzi pani Małkiewicz, wychowanka nieżyjącego już wielokrotnego reprezentanta Polski, a później trenera Pioniera M. Hry dzewicza, w niedalekiej przyszłości będzie szansa zatrudnienia drugiego instruktora. Obecnie pod opieką skromnej kadry trenerskiej jest blisko 40 dziewcząt i chłopców, którzy chcą iść w ślady swojej trenerki. Na razie jest o nich cicho, a złośliwi mówią, że na strzelnicy Pioniera nawet łuski nie znajdziesz.

Być może — stwierdza trenerka Anna Małkiewicz — gdyż przez ostatnie dwa lata nie oddaliśmy żadnego strzału. Sprzęt z uwagi na sytuację w kraju mieliśmy zamknięty. Zajęcia więc z młodzieżą były nietypowe, ale potrzebne. Pogawędki, dyskusje, studiowanie regulaminów. Natomiast z bronią zetknęliśmy się dokładnie jesienią 1983 roku. Myślę, że to wyjaśnia wszystko. Teraz przed nami jest tylko praca i jeszcze raz praca. Musimy nadrobić zaległości i pomyśleć o przyszłości klubu oraz tych dziewcząt i chłopców, którzy chcą pracować na dobre wyniki. A ponieważ jest to sport specyficzny, nie od razu będą trafiali w same „dziesiątki". Mam nadzieję, że M. Jaros, B. Strachowski, W. Sznajder i M. Góralski powalczą o medale na OSM. Jest to obiecująca czwórka, na którą bardzo liczymy. Będziemy się również starali wychować 2—3 zawodników na poziomie krajowym, a nawet międzynarodowym. Potrzebny jest nam jednak czas.

W SZCZECIŃSKIEM mamy jeszcze jeden klub, którego specjalnie nie trzeba przedstawiać. Jest on dobrze znany zarówno w województwie, jak i w kraju. Baszta Gryfice od wielu lat wychowuje bowiem dobrych zawodników w sportach obronnych. Wystarczy powiedzieć, że jej reprezentanci 7-krotnie zdobywali tytuł mistrza Polski w Lidze Obrony Kraju. Do wyróżniających się sportowców należą m. in. Joanna Szlachetka, w juniorach młodszych Ireneusz Borek — drużynowy mistrz Polski, jak i mistrz spartakiady, R. Czusz, B. Popow (kilkakrotny mistrz Polski LOK).

Wszystkie sukcesy są zasługą twórcy potęgi sportów obronnych w Gryficach Janusza Trojanowskiego. W Baszcie nie brak również zawodników, którzy odnoszą sukcesy w strzelectwie. Jak nas poinformował Krzysztof Szlachetka, zawodnik i trener, nie ma ich jednak za dużo, ale jest to spowodowane brakiem dobrego sprzętu i nabojów. Mimo takich czy innych kłopotów E. Trojanowska zdobyła kilka razy MP LOK w strzelaniu z pistoletu. Tytuły takie ma też na swoim koncie J. Chróściel. Natomiast najlepszym zawodnikiem (w klubie) w pistolecie szybkostrzałowym jest W. Grodziński.

Bogdan TYCHOWSKI

Rozciągnij mięśnie i odpręż się...

Stretching

STRETCHING — rodzaj gimnastyki leczniczej zdobywa coraz większą popularność we Francji. Wywodzi się z indyjskiej jogi, a polega na rozciąganiu poszczególnych części ciała. Ruchy wykonywane są w trzech tempach: skurcz mięśnia, rozluźnienie, łagodne rozciągnięcie. Uprawianie stretchingu jako uzupełnienia treningu pozwala zwiększyć elastyczność i szybkość reakcji mięśnia, a ponadto uniknąć skurczów pojawiających się po treningu. Tego rodzaju aktywność ruchowa zastępuje w jakimś stopniu masażystę.

Stretching nieobcy jest nawet sportowcom najwyższej klasy. Znają go piłkarze i szermierze, od kiedy francuskie federacje tych dyscyplin zaleciły go oficjalnie lekarzom obsługującym sportowców.

WTOREK, 29 MAJA

DZIŚ: Teodozji, Magdaleny
JUTRO: Feliksa, Ferdynanda

POGODA

ZACHMURZENIE umiarwane lub duże, okresami możliwość burz. Temp. do 19 st. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1005,5 hPa (754,2 mm Hg). W ciągu dnia nieznaczny wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI (tel. 226-656) „Dona Rosita" g. 19; **DOM KULTURY BUDOWLANYCH** — Boh. Warszawy 35 — Kabaret „Wyrodek" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Bluszcz" g. 20, pol., l. 18; „Cecylia" g. 15, kub., l. 18; środa: „Bluszcz" g. 13, 18, 20; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „To tylko rock" g. 16, 18, pol., l. 15; „Seksmisja" g. 20, pol., l. 15 (wtorek i środa); **KORAB** — „Znachor" g. 17, 19.30, pol., cz. I i II; **KOSMOS** (tel. 380-03) „Seksmisja" g. 14.30, 17, 19.30, pol., l. 15 (wtorek i środa); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Przygoda arabska" g. 15.15, ang.; „Tootsie" g. 17, 19.15, USA, l. 15 (wtorek i środa); **POLONIA** (tel. 231-834) „Żenia, Żenieczka i Katiusza" g. 14, radz.; „Czas Apokalipsy" g. 15.30, 18.30, USA, l. 18 (wtorek i środa); **PIONIER** (tel. 475-02) „1941" g. 14, 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15; środa: „Przygody Calineczki" g. 10, 11.15; „Old Surehand" g. 12.30, 14, jug., l. 12; „I... jak Ikar" g. 16, 18, 20, fr., l. 15; **DRUŻBA** (tel. 356-05) „Życie jest piękne" g. 15.45, 18, 20.15, radz.-wł., l. 12; **ZAMEK** (kino studyjne) „Odmienne stany świadomości" g. 17, 19, USA, l. 15; **MARS** — „Ucieczka na Atenę" g. 18, 20.15, ang., l. 15; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) „Walka o ogień" g. 16, 18, 20, kanad.-fr., l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Duch" g. 17.30, 19.30, USA, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Old Surehand" g. 17.30, jug., l. 12; „Miasto kobiet" g. 19, wł., l. 18; **1 MAJ** (Żydowce) „Saint Jack" g. 18, USA, l. 18; **BAJKA** (Police) „Ostrze na ostrze" g. 17, pol., l. 12; „Tajemnica zamku w Karpatach" g. 19, CSRS, l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Glina czy łajdak" fr., l. 18; „Robinson Cruzoe — marynarz z Yorku" CSRS-RFN; **WISŁA** (Goleniów) „Duch" USA, l. 15; **WENUS** (Goleniów) „Haracz szarego dnia" pol., l. 15; **INA** (Stargard) „Widziadło" pol., l. 18; **DAR** (Stargard) „Magiczne ognie" pol., l. 18; „Żywa tęcza" radz.; **CUKROWNIK** (Stargard) „Gangsterzy szos" kanad., l. 15; „Akademia pana Kleksa" pol., cz. I

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — STAROMŁYŃSKA 27 — Sztuka polska XX-lecia międzywojennego: Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XII—XVII w.; Stare srebra; Dawna porcelana; **STAROMŁYŃSKA 1** — Polskie malarstwo współczesne; „My i nasz czas" — g. 10—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1.000 lat; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Okręt w sztuce; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Fetysze gwoździowe plemienia Bakongo (Zaïr) — g. 10—17; **STARY RATUSZ — pl. Rzepichy** — Oddział Historii Miasta; Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia: Koncepcja programowo-przestrzenna Podzamcza w Szczecinie — Wystawa pokonkursowa; Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie — pamięci p. Janiny Szczerskiej — g. 10—17; **KLUB „KIERUNKI"** — Mariacka 6/8 — Wystawa ekslibrisu Ludwika i Jerzego Piosickich — g. 17—20.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej; WEWN., POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—18.

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 16a (dod. odtrutki) tel. 371-55; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17.

OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 8—13.

KOLEJOWA — tel. 935.

USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30.

RUCH STATKÓW — tel. 951.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika.

TELEWIZJA

16 „U przyjaciół". 16.30 Wiadomości. 16.40 Dla młodych widzów — „Tylko dla orląt". 17.05 Dla dzieci „Michalki". 17.30 Film TV radz. „Mestwo". 18.35 Program publicystyczny. 19 Dobranoc. 19.10 Program rozrywkowy. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film TV CSRS — „Powiat na północy". 21 Sąd nad rzeczywistością. 21.40 „Z muzyką w zabytkach". 22 Komentarze. 22.25 Festiwal pianistów jazzowych — Kalisz 84 — laureaci I i II nagrody. 22.55 Wiadomości.

PROGRAM II

17 Wiadomości. 17.10 Za kierownicą. 17.30 „Powroty — foto „Wiśniewski". 18 Konwencje, interpretacje, styl... 18.30 Kronika (lok.). 19 Teletur niej — Skojarzenia. 19.20 Przebieg Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Express reporterów. 20.15 Salon muzyczny. 21.15 Wiadomości. 21.30 Studio Festiwalowe FFK w Krakowie. 21.45 „Sprawy ludzi". 22.10 Filmoteka trzech pokoleń — „Ciemna rzeka".

ŚRODA

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 9 Chemia dla kl. VII. 9.30 Film radz. „Odpowiedź". 11.55 Fizyka dla kl. VIII. 12.30 „Czas reformy". 13.30 i 14 TTR. 15.25 NURT — Trudne dziecko czy trudni rodzice. 16 Pr. wojskowy. 16.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 16.30 Wiadomości. 16.40 Mag. harcerzy. 17.05 Dla dzieci „Tik-tak". 17.30 „Drogi do Polski". 18.15 Program o Stanisławie Dygacie. 18.45 Studio sport. 19 Dobranoc. 19.10 „Prosto z mostu". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Teatr TV „Przed burzą". 21.10 Studio sport. 22 Komentarze. 22.20 Studio sport. 23.05 Muzyczne portrety — Halina Czerny-Stefańska. 23.40 Wiadomości.

PROGRAM II

17 Wiadomości. 17.10 „Jak zostać dyrektorem". 17.30 „Bliżej prawa". 18 Architektura polska 1944—1984. 18.30 Kronika (lok.). 19 „Jak zostać dyrektorem". 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Gawęda Wilhelma Szewczyka. 20.15 „Tam gdzie pieprz rośnie" — Kobieta i gwiazdy. 21 Rozmowa na życzenie. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Studio Festiwalowe FFK Kraków 84. 21.45 24 klatki na sekundę". 22.15 Film radz. „Sąsiedzi".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.25 Jęz. angielski. 14.55 Jęz. rosyjski. 15.50 Widowisko dla dzieci. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 ME juniorów w piłce nożnej. 18.50 TV dziecięca. 19 Nowości nauki i techniki. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film ang. „Iluzje". 21.35 Program muzyczny. 22.35 Kronika.

PROGRAM II

9.30—16.35 Program dla szkół. 17 Film „Marks i Engels". 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Wizyta. 18.25 Czarny kanał. 18.55 Wiadomości. 19 Film TV bułg. „Wróg sułtana". 20 Film TV radz. „Siedemnaście mgnień wiosny". 21.20 „Złota Praga". 21.30 Kronika. 22 Film CSRS „Uwaga, wizyta!".

RADIO

PROGRAM I

14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 14.55 Pięć minut o teatrze. 16.45 Spięcia. 16.35 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualności. 17.25 Ten stary dobry jazz. 18.05 Gorący temat. 18.15 Wspomnij mnie. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio dzieciom — „Kubuś Puchatek". 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach 20.10 Koncert życzeń. 20.40 „Różaniec z granatów". 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Kariery laureatów konkursów chopinowskich. 22.25 Muzyczne porównania. 23.10 Panorama świata. 23.30 Poetyckie prezentacje. 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

14 „Playback". 14.10 Nagrania nowe i nowsze. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Tom Jones — wczoraj. 15.30 Przegląd płytowy. 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.20 Szczecińskie nagrania. 17.50 Ze światowej estrady. 18.03 Spotkanie przed mikrofonem. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Zespoły lat 60. 21.30 „Literatura i muzyka". 21.40 Teatr PR „Zelda i Scott". 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Fascynacje". 23.20 Muzyka naszych czasów. 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

14 Dziecięcy kącik muzyczny. 15.05 Big-beat na płytach. 15.45 Prosto z kraju. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Decybele, decybele. 19.30 Trochę swinga. 19.50 Max Frisch — „Homo Faber". 20 Cały ten rock. 20.45 Warsztaty muzyczne. 21 Radiowy leksykon smyczkowców. 21.45 Książka tygodnia — „Motyle mego życia". 22.15 Duke Ellington i jego muzyka. 22.45 Posłuchać warto. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów — „Strofy o teatrze".

PROGRAM IV

14 W trosce o przyszłość. 14.15 Muzyczne samowary. 14.30 Dla młodych słuchaczy — „Tajemnice świata". 15 Piano-forte. 15.30 „Zanim spakujesz plecak". 15.45 Muzyka nastolatków. 15.50 Lektury nastolatków. 16.05 Leksykon piosenki literackiej. 16.35 Wydnokrąg. 17.05 Wielka symfonika. 18 Słownik higieny psychicznej. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio eksperów. 19.40 Jęz. niemiecki. 19.55 NURT — „Czytelnictwo uczniów". 20.15 Melodie wieczoru. 20.30 Wieczór muzyki i myśli.

Kronika wypadków

WCZORAJ o godz. 15.30 na trasie Płoty—Gryfice doszło do zderzenia szczecińskiej taksówki „Mercedes" SZH 7865 z przyczepą ciężarowego „Jelcza", którą — pechowym zbiegiem okoliczności — z nie ustalonych przyczyn zarzuciło na lewą stronę jezdni w chwili, kiedy z przeciwnej strony nadjeżdżał „Mercedes". Samochód został rozbity a kierująca nim Stefania G. przebywa z obrażeniami ciała w gryfickim szpitalu. Dwie godziny później na trasie T-8 w Żukowie gm. Suchań motocykl „MZ" kierowany przez 25-letniego Marka M. ze Szczecina zderzył się z samochodem osobowym „Audi" rejestracji RFN prowadzonym przez mieszkańca Hamburga. Motocyklista i jego pasażerka Ewa Z. zostali ranni.

Dwa wypadki drogowe wydarzyły się w Świnoujściu i to w tym samym czasie co wyżej opisane. O godz. 15.40 wbiegła nagle na jezdnię i dostała się pod koła motocykla 12-letnia Beata S., a o 17.50 na ul. Grunwaldzkiej duży „Fiat" kierowany przez Mariana Sz. potrącił 63-letnią Helenę W., która również niespodziewanie, zza drzewa, weszła na jezdnię. Ofiary wypadków przebywają w miejscowym szpitalu.

• • •

KRÓTKO przed godz. 19 na terenie Portu Centralnego zapaliła się od przegrzanego kołkotora lokomotywa spalinowa. Spłonęła tablica rozdzielcza przewody i inne elementy wyposażenia kabiny. Wysokość strat oceni komisja DOKP.

Na terenie Stacji Hodowli Roślin w Prusinowie koło Gryfic stanęła w ogniu od pioruna buda tym tejopem przeszła wczoraj burza) 70-tonowa sterta słomy. Dzięki energicznej akcji kilku jednostek strażackich 50 ton słomy zdołano uratować.

(ap)

PRACA

POTRZEBNA samodzielna krawcowa. Szczecin, Klonowica 1/19. 15196-G

MATRYMONIALNE

SAMOTNA lat 39, mieszkanie, kulturalna, pozna kulturalnego pana do 45. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15412.

RÓŻNE

TELENAPRAWY — Czernik, 809-04. 10853-G

KOLOR — przestrajanie, inż. Tosiek, 82-22-03. 11046-G

TELENAPRAWA — Miśkiewicz, 527-680. 12657-G

TELEPOGOTOWIE — przestrajanie, naprawa. Jakimowicz, 22-09-67. 2954-G

TELENAPRAWY — Her mann Spicker, tel. 613-658. 14058-G

TELEPOGOTOWIE — przestrajanie. Martyniuk, 88-474. 5778-G

TELEPOGOTOWIE — Kaczorek, 75-100. 10783-G

ANTENY instaluje — Juliusz Waszkinel, 22-48-59. 11734-G

ANTENY berlińskie, UKF zachodni — Rzepka, tel. 82-49-33. 14301-G

ANTENY — Ilkowski, 809-25. 13647-G

ANTENY instaluje — Kiziewicz, 380-57. 13580-G

ANTENY krajowe, berlińskie — Gągalski, 44-816. 12568-G

NAPRAWA pralek auto matycznych, programatorów. Rutkowski — Mikucki, 52-46-56. 13143-G

PRALKI automatyczne, programatory naprawiam. Tadeusz Konieczny, tel. 75-408. 10233-G

PRALKI, programatory — Rozen, 711-41 (8—10). 14402-G

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin — Grela, tel. 345-97 (8—15). 13814-G

OCIEPLANIE, wyciszanie drzwi — Książkiewicz, 230-840. 12140-G

TAPETOWANIE, malowanie — „Społem", tel. 22-88-70. 12158-G

SKLEP meblowy — Brodzińskiego 5 — oferuje duży wybór mebli. 13156-G

KUPNO

DIESLA kupię. W rozliczeniu ewentualnie Fiat 126 p i przyczepa N-126 (nowe). Tel. 367-23 (16—19). 15383-G

SPRZEDAŻ

POLONEZA — X.1982, superekonomicznego sprzedam. Tel. 613-081. 15409-G

SYRENĘ 105, dobry stan — tanio sprzedam. Paterska 21/5. 15356-G

WOŁGĘ M-21 tanio sprzedam. Tel. 82-30-03 po 16. 15366-G

MERCEDESA 220 D, przyczepę campingową, wiertarkę Bosch sprzedam. Ul. Twardowskiego 2/3 po 16. 15287-G

FIATA 1300 (1979 r.) sprzedam. Goleniów, tel. 32-38. 15368-G

FIATA 125 p, październik 1978, stan idealny sprzedam. Tel. 230-287. 15272-G

GARAŻ murowany na Pomorzanach sprzedam. Tel. 22-42-38 godz. 16—18. 15415-G

OPONY do Mercedesa sprzedam. Tel. 892-89. 15292-G

BLACHĘ aluminiową 1,5 mm, kątowniki aluminiowe oraz taśmę mosiężną sprzedam. Tel. 22-47-16. 15401-G

WYPIEKARKI do wypieku wafli, do lodów sprzedam. Świnoujście, tel. 43-08. 15371-G

VIDEO VCR sprzedam. Tel. 466-92. 15385-G

VV 411 L sprzedam. Juranda 21/2 po godz. 17. 15301-G

ELIZABETH hi-fi sprzedam. Tel. 367-23 16—19. 15382-G

NEPTUNA kolor i dywan 2×3 nowe sprzedam. Ul. Żółkiewskiego 20/9 po 16. 15264-G

SKRZYPCE (1920 r.) sprzedam. Tel. 610-475. 15337-G

„INĘ" sprzedam. Jagiellońska 17/12. 15306-G

KOMPLET mebli Słowieniec sprzedam. Tel. 740-48. 15119-G

ENCYKLOPEDIĘ 4-tomową sprzedam. Stargard, tel. 77-25-09. 15300-G

KURY nioski sprzedam. Tel. 356-23. 15378-G

JAMNIKI tanio sprzedam. Swarożyca 11/29. 15416-G

LOKALE

MIESZKANIE komfortowe 57 m kw., ADM w Szczecinie (Pomorzany), zamienię na mieszkanie w Szczecinie lub Gorzowie. Tel. Gorzów 258-78. 15380-G

MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami, na Pogodnie, oraz M-2 na Kaliny, zamienię na 4-pokojowe z wygodami. Tel. 723-41. 15283-G

M-2 własnościowe kupię. Tel. 703-44. 15270-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat rzemieślniczy. Tel. 525-639 dzwonić po 16. 15391-G

MARYNARZ poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15372.

MARYNARZ poszukuje umeblowanej kawalerki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15384.

DO wynajęcia kwatera rodzinna na umowę z przedsiębiorstwem. 748-96. 15370-G

BIURO pośrednictwa kupna — sprzedaży nieruchomości, wtorek, środa 10—15, czwartek 10—17, mgr prawa Edward Lipiński, tel. 718-66. 14448-G

Po długotrwałej, ciężkiej chorobie zmarła 25 maja 1984 r.

Maria Bednarek

lat 56

nasza najdroższa Żona, Matka i Babcia,

o czym zawiadamia pogrążona w żalu

RODZINA.

Koleżance
MARII MASZOŃSKIEJ

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Matki

składają

zarząd i załoga Spółdzielni „Uroda".

Za okazane współczucie po zgonie naszej Matki

Jadwigi z Podgórskich Lipnickiej

serdeczne podziękowania składa

RODZINA.

Przyjaciołom i znajomym za okazane współczucie i pomoc oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w pożegnaniu

śp.

Leona Kosy

serdeczne podziękowania

składają

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUKI.

Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Trzebieży, nauczycielom, uczniom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp.

Małgorzaty Jaroszewskiej

najserdeczniejsze podziękowanie

składają

RODZICE.

WIELKĄ WYPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH

do aparatów fotograficznych, rzutników, niwelatorów itp.,

prowadzą

sklepy WPHW w Szczecinie:

◆ ul. Obr. Stalingradu 12,

◆ Pawilon „Domus", Szczecin-Dąbie, ul. E. Gierczak 24/25, (stoisko RTV).

2687-K

DYREKCJA TEATRU WSPÓŁCZESNEGO w Szczecinie, Wały Chrobrego 3,

poszukuje

na okres 1 roku następujących mieszkań:

trzy mieszkania typu M-3 (2 pokoje, kuchnia, łazienka) oraz jedno mieszkanie typu M-4 (3 pokoje, kuchnia, łazienka).

Oferty należy zgłaszać telefonicznie pod nr 457-93 w godz. od 8.00 do 15.00 lub osobiście pod wskazany adres.

2686-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA. Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: pl. Hołdu Pruskiego 8. 70-550 Szczecin. skr. poczt. 70-925. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red. naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 467-21 dz. miejski 462-35. dz. ekonom.-morski 427-77 dz. sportowy 379-50 dz. łączności z Czytelnikami 430-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70 550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8. tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. C-2

Ola idzie do przedszkola...

Wciąż za mało miejsc

TRWAJĄ emocje związane z przyjęciami dzieci do przedszkoli na rok szkolny 1984/85. Do końca kwietnia rodzice składali w wybranym przedszkolu podanie o zakwalifikowanie ich pociech do tejże placówki opiekuńczo-oświatowej. Od początku maja do połowy bieżącego miesiąca pracowały społeczne komisje kwalifikacyjne, które rozpatrywały wszystkie podania. Obecnie w przedszkolach zostały wywieszone listy dzieci, które decyzją komisji mają zapewnione miejsce w przedszkolu na nadchodzący rok szkolny.

JAK co roku wielu rodziców odeszło od owych list z goryczą. Oczywiście chodzi o rodziców, których pociechy nie znalazły się wśród zakwalifikowanych do opieki przedszkolnej. Niestety, miejsc dla 3—6-letnich malców jest wciąż za mało. W Szczecinie jest około 26 tys. dzieci w wieku przedszkolnym, zaś przy przyjęciu podwyższonych norm w grupach przedszkolnych (30 podopiecznych za miast przepisowych 25) miejsc wystarczy tylko dla 11 tys. dzieci. A zatem niespełna połowa malców może trafić do przedszkoli.

Nie znaczy to, że około 15 tys. podań zostaje załatwionych odmownie. Część rodziców w ogóle nie zgłasza swych pociech do przedszkoli (tam, gdzie mama nie pracuje, jest dobra babcia czy też ciocia itp.). Jednakże nie ulega wątpliwości, że tysiące ubiegających się o opiekę nad dzieckiem w wieku przedszkolnym odchodzą z kwitkiem.

W bieżącym roku w Wydziale Oświaty i Wychowania UM odnotowuje się zwiększone zainteresowanie rodziców opieką przedszkolną dla ich pociech. Można szacować, iż złożono około 3 tys. podań więcej niż przed rokiem (głównie w młodszych grupach — 4-latków). Nie są to jednak dane dostatecznie dokładne. Okazuje się bowiem, że niektórzy rodzice starają się w pewien sposób „zwiększyć szanse" swych dzieci w wyścigu do miejsc przedszkolnych i składają podanie nie w jednej lecz w 3—4 placówkach. Wychodzą z założenia, że może gdzieś trafi się lepiej. To wprowadza ogromny bałagan i utrudnia ocenę rzeczywistych potrzeb jeśli chodzi o miejsca dla dzieci.

Nie wszyscy jednak zawczasu starają się o zapewnienie swym malcom miejsca w przedszkolu. Są o dziwo tacy, którym się nie spieszy, bo wychodzą z założenia, iż dla ich dziecka opieka musi się znaleźć. Chodzi tu o liczne samotne matki (zdarzają się również, sporadycznie, samotni ojcowie), które zgłaszają się niekiedy dopiero we wrześniu. I oczywiście ich pociechy są przyjmowane, ale dzieje się to kosztem jeszcze większego tłoku w i tak dość licznych grupach przedszkolnych.

Obecnie, do końca maja, rodzice, których dzieciom „nie po szczęściło się" podczas komisji kwalifikacyjnych mogą składać odwołania od decyzji. Jakiś odsetek spośród nich zostanie załatwiony pozytywnie (na potrzeby komisji odwoławczej zarezerwowanych jest około 10 proc. miejsc). Nie ulega jednak wątpliwości że przedszkoli wciąż mamy za mało. Tym bardziej zatem musi dziwić i oburzać fakt, że nowy obiekt na osiedlu Klonowica od lat jakoś nie może zostać ukończony (zna lazłoby tu opiekę 120 dzieci), a z kolei budynek przy ul. Barnima przeznaczony na przedszkole PSS „Społem" od 3 lat jest stale „w remoncie" i jakoś końca prac nie widać.

(su)

Już są grzyby!

DO REDAKCJI dostarczono grzyba — koźlaka, znalezionego w Puszczy Bukowej koło Kijewa w ub. piątek. Jeśli w maju trafiają się już grzyby — to zapowiada się raczej dobry urodzaj w tym roku!

Mleko po nowych cenach

Nie było... wytycznych

OD dawna już postulowano, aby w okresie zwiększonej mleczności krów sprzedawać mleko po niższych cenach. Tak też ostatnio i zadecydowano. Od 1 czerwca mleko chude jest tańsze o 1 zł za 1 litr, a pełnotłuste — o 2 zł za 1 litr. Mniej kosztować mają również twarogi, które zostaną przecenione o 10 proc.

Informacja ta wywołała aprobatę konsumentów i... zamieszanie w krągach handlowych. W ub. sobotę, a także wczoraj rano wiele sklepów spożywczych nie chciało przyjmować przedpłat na roznoszenie mleka w czerwcu ze względu na brak pisemnych wytycznych. Sytuacja jednak wyjaśniła się i obecnie wszystkie sklepy w mieście przedpłaty takie przyjmują po nowych cenach.

(wys)

Pomidory — tańsze

OD wczoraj w sklepach zaopatrywanych przez Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych pomidory są tańsze. Cenę detaliczną ustalono na 160 zł (I wybór) i 120 zł (II wybór).

„Seksmisja" groźna dla... szyb

W ZWIĄZKU z niesłabnącym powodzeniem filmu „Seksmisja", granego obecnie w kinie „Kosmos" postanowiono zorganizować od dziś do datkowe seanse w Colosseum o godz. 20. Gest ten podyktowany jest zarówno troską o widzów, jak i o całość... szyb w „Kosmosie".

Dawno już bowiem nie oglądano takich kolejek przed kinem jak na film J. Machulskiego.

Notatnik szczeciński

● KLUB Osiedlowy SSM (ul. Jodłowa 7) zaprasza wszystkie dzieci do wzięcia udziału w wielkim festynie osiedlowym z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka dziś, 29 bm. o godz. 16.30 na boisku asfaltowym za sklepem „Syriusz". W programie wiele atrakcyjnych konkurencji rekreacyjnych, występy taneczne, zabawa z klownem oraz sprzedaż prac plastycznych (amatorskich).

● Oddział Szczeciński Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika zawiadamia zainteresowanych, że kolejne zebranie Towarzystwa odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 18 w siedzibie AR przy ul. Słowackiego 17. Odczyt pt. „Zmiany hemostatyczne w wyniku działania stałego pola magnetycznego" wygłosi dr Eleonora Gorczyńska.

● KOLEJNY Wieczór angielski odbędzie się w klubie „Market" w środę o godz. 18. W programie: Góry Diamentowe oraz program rozrywkowy.

● OSIEDLOWY Klub PTTK „Kompas" zaprasza na gawędę krajoznawczą „Szczeciński park krajobrazowy i ogród dendrologiczny w Glinnej", ilustrowaną przeźroczami, którą wygłosi inż. Zb. Pajewski w środę o godz. 17.30 w klubie przy ul. Odzieżowej 11.

● DK KOLEJARZA informuje, że przesłuchanie do amatorskiego zespołu instrumentalnego odbędzie się 30 bm. i 1 czerwca o godz. 16.

Znaleziono

8 KWIETNIA na ul. 9 Maja znaleziono damski zegarek. Wiadomość ul. 9 Maja 1/37 po godz. 16.

27 BM. w tramwaju nr 3 znaleziono damski zegarek. Wiadomość tel. 791-379.

NA pl. Grunwaldzkim znaleziono 4 kluczyki (w tym do samochodu). Odebrać je można w redakcji „Kuriera" w pokoju nr 66.

PRZYBŁAKAŁ się owczarek niemiecki. Wiadomość tel. 22-80-09.

NA ul. Odzieżowej przybłąkał się młody kundelek. Wiadomość tel. 223-396.

NA Niebuszewie przybłąkał się owczarek niemiecki, czarny, podpalany w kagańcu. Wiadomość 223-498.

Do „Empiku" przychodzą starsi i młodsi

Ciekawe lektury, interesujące spotkania

JUŻ od ponad roku szczeciński Klub Międzynarodowej Prasy i Książki funkcjonuje po remoncie. Placówka ta w wyniku modernizacji wchłonęła sąsiadujący z nią u zbiegu ul. Krzywoustego i al. Wojska Polskiego sklep i zyskała na powierzchni. Powstała więc druga czytelnia dla niepalących oraz pomieszczenia biurowe. Jest tu obecnie znacznie luźniej; dobre warunki do kontaktu z prasą zagraniczną i krajową mają nie tylko palacze, ale także niepalący, a w szczególności młodzież ze szkół ponadpodstawowych która stanowi znaczącą grupę bywalców.

KMPiK oferuje obecnie chętnym 90 tytułów prasy z krajów socjalistycznych, 45 tytułów z prasy krajów kapitalistycznych oraz 175 tytułów prasy krajowej.

ZDANIEM kierowniczki sekcji kulturalno-oświatowej Ewy Konickiej-Karulis, najbardziej poczytne są wśród czytelników tej placówki następujące periodyki: „Przekrój", „Polityka" „Forum". Rzeczpospolita", „Prawo i Życie", „Veto" a także „Panorama", „Magazyn Rodzinny" i „Kobieta i Życie". Z zagranicznych pism najchętniej czytane są magazyny kobiece („Brigitte", „Für Sie", „Petra", „Marie Claire", „Elle"), motoryzacyjne, czasopisma społeczno-polityczne („Der Spiegel" „Newsweek", „Time", „The Observer"). Nadal wielu zwolenników mają: „Ogoniok", „Sowietskaja Żenszczina", „Awiacja" i „Kosmonawtika".

Ludzie nie przychodzą tu wyłącznie po to, by zatopić się w lekturze gazet i periodyków. Dużą frekwencję mają również organizowane przez kierownictwo „Empiku" spotkania ze znanymi osobistościami, podróżnikami, pisarzami, artystami, naukowcami. W ten to sposób konkretyzuje się kontakt z kulturą, poezją, publicystyką, medycyną czy prawem. Goszczono tu m. in. Piotra Palecznego, Lidię Grychtołównę, Z. Czeszejko-Sochackiego, Nałęcza-Jaweckiego, rektora szczecińskiej WSP K. Jaskota. W ostatnich dniach mnóstwo chętnych przyszło posłuchać gawęd Ryszarda Badowskiego, ilustrowanych przezroczami.

W tym roku w planie jest jeszcze zaproszenie do Szczecina Zygmunta Broniarka, trwają również starania o przyjazd wiceprezesa Międzynarodowego Towarzystwa Badań Astrologicznych — L. Weresa.

Szczecinianie chętnie oglądają też wystawiane w witrynach „Empiku" prace malarskie, graficzne i fotograficzne. Klub mocno wrósł w pejzaż miasta i nie tylko odzwierciedla jego życie, ale również je inspiruje.

(wys)

Uwaga emeryci i renciści!

W POCZĄTKACH maja Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie zakończył już akcję podwyżek dodatków rodzinnych (z uwzględnieniem rekompensat dla członków rodziny emerytów i rencistów).

Podstawą do wypłaty było tu oświadczenie o stanie rodzinnym, druki które ZUS wysłał do wypełnienia zainteresowanym w marcu i kwietniu br. Część emerytów i rencistów zrobiła to prawidłowo i osoby te dodatki już otrzymały.

Pozostała jeszcze spora grupa osób, które nie przysłały w ogóle oświadczeń do ZUS, odesłały druki tylko z własnym podpisem, nie wypełnione, bądź też wypełnione źle. Otrzymają one oświadczenia z ZUS ponownie i powinny we własnym interesie jak najszybciej je odesłać, uzupełniając wszystkie dane. Jeżeli bowiem tego nie zrobią, ZUS będzie zmuszony wstrzymać im wypłatę świadczeń od najbliższego terminu płatności. Wznowienie wypłat nastąpić może dopiero po uwzględnieniu niezbędnych dokumentów. (tur)

Będzie na al. Wojska Polskiego

Nocny sklep

PO raz kolejny wracamy do tematu nocnego sklepu spożywczego w mieście. Pisaliśmy już, iż podejmie się prowadzenia takiej placówki WPHW. Wiadomo, że będzie mieścił się on na al. Wojska Polskiego vis a vis „Kosmosu". Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nocny sklep zacznie funkcjonować w czerwcu, najpóźniej w lipcu. (d)

Kto nie chce zarobić?

(Dokończenie ze str. 1)

czył widok samochodów, którymi przywieziono na Turzyn pomidory. Nawet po godzinie 6 rano nie wszystkie zostały (od producentów) wykupione. Tylko przed nielicznymi pojazdami którymi dostarczono kalafiory, stały zorganizowane i zdyscyplinowane kolejki. A przecież przed niespełna 10 dniami, każdy pojazd, który wwoził na plac targowy, lub w jego okolice, chociażby najmniejszą skrzynkę pomidorów, był wręcz atakowany przez kupujących.

GDY ostatnio pojawiliśmy się na targowisku, usiłowaliśmy odszukać przedstawicieli „Społem", którzy to, korzystając z oficjalnego monopolu skupowego, mają prawo w pierwszej kolejności odkupować warzywa od producentów. Długo poszukiwaliśmy ich śladu. Powiedziano nam, że ci ze „Społem" pojawiają się tu czasami około godziny 7 rano... Przychodzą więc owi urzędnicy od operatywnego skupu wówczas, gdy wszystko co atrakcyjne i poszukiwane dawno zostało wykupione tak przez oficjalnych właścicieli prywatnych straganów i sklepów jak też przez nielegalnych pośredników...

Dziś rano sytuacja nie uległa zmianie. Odnaleźliśmy pokaźnych rozmiarów, opłotowane pomieszczenie nie na którym wisiała tabliczka informująca, że tu właśnie mieści się ów legendarny punkt „pierwokupu" Wewnątrz zauważyliśmy kilka pustych beczek po kiszonej kapuście, jakieś porozrzucane opakowania oraz kilka skrzynek z czosnkiem. Widocznie nikt na tę „nowalijkę" nie polował, bo wypełnione nią skrzynki stoją tu już od dłuższego czasu.

OCZYWISCIE — mimo gruntownych poszukiwań — nie udało się nam i tym razem odszukać skupowych plenipotentów „Społem". Za to w pobliżu turzyńskiego magazynu „Społem" coś się dzieje. Wyrasta tu sporych rozmiarów drewniany pawilon. Wszystko wskazuje, że właśnie tu powstaje „biurowiec" w którym będą urzędować specjaliści od skupu...

PO naszych ostatnich publikacjach na temat „społemowskiej" operatywności na turzyńskim targowisku, do redakcji nadszedł list. Jako że jest to anonim, którego autorem jest najprawdopodobniej któryś z nielegalnych pośredników operujących na Turzynie, pomijamy zarzuty które skierował pod naszym adresem, za utrudnianie mu „pracy" Ale w owym piśmie zawarty został opis metody, za pomocą której można z powodzeniem zastopować operatywność „społemowskich" przedstawicieli na targowisku Pismo to przekazaliśmy do organów specjalizujących się w ściganiu tego typu nieprawidłowości.

I NA zakończenie pewna uwaga, która nasuwa się już automatycznie. Czy nie należałoby się zastanowić nad faktem dalszego tolerowania owej fikcji pierwokupu? Skoro „Społem" wykazuje w tym zakresie tak daleko posuniętą indolencję, to dlaczego by nie zastanowić się nad scedowaniem tego intratnego przecież przywileju innej organizacji handlowej? Co prawda takie rozwiązanie spotka się z aprobatą ludzi ze „Społem" dla których działalność na Turzynie jest zajęciem trudnym i uniemożliwiającym spokojną, urzędniczą wegetację, ale w przyszłości nie należy odbierać poważnie tłumaczeń kierownictwa PSS „Społem" o deficytowej działalności, o spadku zysków i braków środków na inwestycje. Po prostu zysk przychodzi do ludzi którzy wychodzą mu naprzeciw. Odwrotnie nie dzieje się nigdy. Nawet najwspanialszy biurowiec, zaopatrzony w gustowne gabinety i sekretariaty nie zastąpi tego co się nazywa operatywnością i handlową żyłką...

(Macz)